



“Pączki, pączki, chrusty, chrusty - niechaj żyją nam Zapusty!”

Zabawy przy “alei blinowej”



Przy dźwiękach kapeli, bliny smakowały jeszcze bardziej

Fot. Marian Paluszkiewicz

Mieszkańcy stolicy, którzy w południe przypadkowo przechodzili aleją Giedymina, a raczej “aleją blinową”, bo tak się wczoraj to miejsce nazywało, mogli nie tylko obejrzeć piękne widowiska zapustowe, posłuchać muzyki w wykonaniu litewskiej kapeli, ale też za darmo zjeść bliny - tradycyjne danie zapustowe.

“Zdradźcie przepis na wasze bliny, są takie smaczne” - prosili przechodnie, zadając się gorącymi, prosto z patelni placzkami i popijając herbatą. Gospodynie z knajpy “Marceliukės klėtis”, a raczej Baby Jagi, stojące przy patelniach, mieszające ciasto i przewracające bliny, firmowego przepisu jednak nie zdradziły.

Kolejka po darmowe danie robiła się coraz większa - trudno powiedzieć, czy to zapach dymu z brzoszowych drewn, czy wesoła muzyka, czy diabli mieszający w wielkim kotle herbatę, sprawiały, że nawet nieznajomi ludzie obcowali ze sobą, dzielili się wrażeniami. “Czy “Marceliukės klėtis” ma “Księgę pochwał”, bo chcę im wpisać podziękowanie” - mówiła emerytka. Po chwili dodała, że na odwiedzenie tej knajpy jej nie stać, a tu czuje się, jakby siedziała w drogiej kawiarni.

Około pół godziny po południu uwagę zebranych zwróciły istoty zapustowe: diabły, baby jagi, żebraki, Cyganie, żołnierze, Żydzi. Upiększony koń, któ-

ry przewoził część z nich, zatrzymywał się przy knajpach (tam również większość potraw było zapustowych). Gromada ta straszyla ludzi, hałasowała. A przebierańcami tymi byli studenci z Akademii Muzycznej.

Wieczorem zaś Zapusty obchodzono przy Hali Widowiskowo-Sportowej. Kiedy na stosie spłonęła Marzanna i strzeliły w niebo obwieszczające koniec zimy fajerwerki - chudy “Kanapinis” zwyciężył w zmaganiach z grubym “Lašinisem” i przepędził tłuszczocha aż do Wielkanocy.

Karnawał jest już więc za nami. Teraz pozostaje tylko czekać siedem tygodni na Wielkanoc.

Agnieszka Skinder

W numerze:

Aktualności

str. 3

Chociaż władze niepodległej Litwy podejmowały wszelkie starania, jednak nie zdołały odzwyczaić narodu od obchodów Międzynarodowego Dnia Kobiet. Próżno szukać takich kobiet, które by w tym dniu odmówiły przyjęcia najlichszego nawet

Tradycje

str. 4

Gdy hejnał ogłosił otwarcie uroczystości, wszyscy zasiedli przy tradycyjnie zapustowych stołach. Biesiadę co pewien czas przerywały występy orkiestr oraz zespołów. Gdzie melodia, tam serce - nad brzegiem uroczej Żejmiany Centrum Kultury w Podbrodziu tym razem Zapusty połączyły ze świętem zespołów twórczości amatorskiej.

Społeczeństwo

str. 5

Głośno jest o Trokach, gdzie kilka znanych osób nawróciło się na liberalizm. Wydaje się, że niekoniecznie od razu szafować te osoby etykietkami z napisem “zdradca narodu”, bo to trochę prymitywne, a poza tym, kto wie, czy po wyborach nie wyniknie potrzeba zawarcia z partią, do której panowie się przetrzucili, koalicji?



Świat

str. 9

Około 20 członków Narodowo-Bolszewickiej Partii Rosji ochraniających przez 20 milicjantów manifestowało przed polską ambasadą w Moskwie.

Sport

str. 10

Wczoraj, w rozgrywkach finału turnieju o Puchar R. Saporty, ekipa portugalska “Porto” pokonała na własnym boisku zespół wileński “Lietuvos rytas”. Spotkanie skończyło się porażką 87: 77 zespołu gości.

Protest przeciwko autentycznej pisowni nielitewskich imion własnych

Kovalskis jak Kowalski

Zatroskanie w związku z za-twierdzeniem tzw. autentycznej pisowni nielitewskich imion własnych w liście publicznym do Państwowej Komisji Języka Litewskiego przy Sejmie Republiki Litewskiej wyrazili przedstawiciele 150 różnych zawodów, wśród nich wybitni językoznawcy, historycy, duchowni, inni działacze kultury i sztuki.

Autorzy listu są zaniepokojeni płataniną z powodu autentycznej pisowni nielitewskich imion własnych (imion i nazwisk oraz nazw miejscowości), czego nie dało się uniknąć nawet w wyda-

nej w ubiegłym roku “Encyklopedii Języka Litewskiego”. “Tak zwana autentyczna pisownia nielitewskich imion własnych w tekście litewskim nie tylko podważa system naszego pisma (jedność języka - dźwięku - zapisu), ale też mało ma wspólnego z prawdziwym autentyzmem, gdyż oryginalna forma zostaje wypaczona przez litewskie końcówki”, powiedziane jest w liście. Zdaniem jego autorów, zatwierdzona pisownia prowadzi do zubożenia kultury społecznej, gdyż pisanych w ten sposób obcych imion własnych wielu nie może odczytać.

Autorzy listu proponują nie-

litewskie imiona własne pisać zgodnie z wymową, a w nawiasach, podając po raz pierwszy, wskazać autentyczne, nie wypaczone formy graficzne. Osoby, które podpisały list, życzą, aby Państwowa Komisja Języka Litewskiego w najbliższym czasie omówiła i znowelizowała odpowiednie punkty uchwały “O pisowni i interpunkcji w języku litewskim”. Autorzy listu są przekonani, że tylko w ten sposób może być obroniona jednolitość pisowni litewskiej, zachowana jej swoistość i zapewniony autentyzm pisowni imion własnych innych narodów. (ELTA)

	9	LIETUVOS SOCIALDEMOKRATŲ PARTIJA
Socjaldemokratyczna Partia Litwy składa serdeczne życzenia wszystkim kobietom z okazji MIĘDZYNARODOWEGO DNIA KOBIEC <small>(Zam. 062)</small>		

Sentencja dnia

Nie wiem, czy Bóg stworzył kobietę, ale jeśli tak - to wiedział po co ...

Brigitte Bardot



Kalejdoskop aktualności

Dobiega końca sprawdzanie list

Główna Komisja Wyborcza przypomina, że termin wpisywania próśb do list wyborców upływa 10 marca, w piątek.

Obywatel, w którego dowodzie osobistym nie jest podany adres miejsca zamieszkania, chcąc zrealizować prawo wyborcze, powinien w czas zwrócić się zgodnie z faktycznym miejscem zamieszkania do dzielnicy głosowania bądź miejskiego czy rejonowego okręgu wyborczego i na podstawie swego dowodu wypełnić formularz o ustalonym wzorze.

Wybory samorządowe

Główna Komisja Wyborcza przypomina, że partie i organizacje polityczne, zarejestrowane w wyborach do rad samorządów, zgodnie z częścią 1 artykułu 8 Ustawy o kontroli finansowania kampanii politycznych, do 9 marca br. powinny zgłosić Głównej Komisji Wyborczej wstępne sprawozdania o otrzymanych środkach i darach oraz ich wykorzystaniu w okresie kampanii wyborczej według wszystkich list kandydatów.

Oszuści w Gariūnai

Na bazarze w Gariūnai administracja parkingu dopuszcza się kręactwa. 3 marca ten parking był obserwowany przez policję od godz. 6 do 10.30 rano.

Z 77 samochodów, które w tym czasie wjechały na parking, kwity kasowe wydano zaledwie 36 właścicielom. 155 litów za wjazd 31 samochodów poszło do innej kieszeni. Istnieje podejrzenie, że ZSA "Litgena" w ten sposób ukrywa dochody i nie płaci wszystkich podatków dla budżetu państwowego.

Uciekają na Zachód

Po przestudiowaniu geografii Litwy w centrum dla uchodźców w Rukli uchodźcy ekonomiczni z ubogich krajów nadal szukają drogi do Europy Zachodniej.

W tym roku odnotowano już 41 przypadków, gdy korzystający z tymczasowego azylu terytorialnego obcokrajowcy opuścili centrum w Rukli. Na pograniczu z Polską zatrzymano 10 takich uchodźców.

Centrum "Atminties namai"

"Saulelydis Lietuvoje" ("Zachód Słońca na Litwie") - tak się nazywa nowy czteroczęściowy film naukowy o żydowskiej mniejszości narodowej w społeczeństwie niepodległej Litwy i tragicznym jej losie w latach drugiej wojny światowej.

Promocja tego wideo filmu oraz nowej organizacji społecznej - centrum studiów holocaustu i kultury żydowskiej na Litwie "Atminties namai" ("Dom pamięci") odbędzie się dzisiaj w sali Domu Nauczyciela.

Dla filatelistów i nie tylko

W najbliższą sobotę "Lietuvos paštas" emituje blok pocztowy, poświęcony 10-leciu odrodzenia niepodległości Litwy.

Wartość tego bloku z perforowanym znaczkiem pocztowym - 7 Lt 40 ct. Nakładem 60 tys. wydrukowany został w drukarni państwowej w Budapeszcie. 11 marca Poczta Główna Powiatu Wileńskiego specjalną pieczęcią pierwszego dnia będzie stemplowała korespondencje.

Domki dla ptaków

Twórcy ludowi Wilna zapraszają wszystkich mieszkańców stolicy do powitania powracających do ojczyzny ptaków.

W sobotę, 11 marca w jednym z podwórz przy ul. Ostrobramskiej otwarta zostanie wystawa-kiermasz domków dla ptaków. W marcu na Litwie znanych jest kilka dni powrotu ptaków. 4 marca doczekaliśmy się skowronka, 10 marca przylatuje 40 ptaków, 19 marca zjawiają się czajki, a 25 marca przylecą bociany.

Pożyczka dla "Sodry"

Zarząd Litewskiego Banku Rolnego we wtorek zgodził się, aby limit pożyczek, udzielanych "Sodrze" według linii kredytowej został zwiększony z 10 do 30 mln Lt.

Jeśli tę decyzję zaaprobuje również rada banku, płacąc emerytury "Sodra" będzie mogła pożyczyć o 20 mln Lt więcej niż dotychczas. "Sodra", która w piątek rozpoczęła wypłatę emerytur, spróbuje obejść się bez pożyczek banków komercyjnych, otrzymanych z gwarancją państwa. Czy się uda w czas wypłacić emerytury - będzie zależało od otrzymanych składek.

Mniejsze wynagrodzenia

Według danych statystycznych, tylko w styczniu średnie wynagrodzenie miesięczne brutto w kraju zmniejszyło się o 6,5 proc. W sektorze państwowym wynagrodzenie za pracę w styczniu w porównaniu z grudniem zmniejszyło się o 6,6 proc., a w sektorze prywatnym o 6,3 proc.

Według danych Litewskiej Giełdy Pracy, w styczniu w kraju około 350 przedsiębiorstw, czyli 18,2 tys. pracowników było zatrudnionych nie przez cały dzień pracy, naliczano im przestój bądź otrzymywali bezpłatne urlopy. Stanowi to o 38 przedsiębiorstw, czyli 2,2 tys. pracowników więcej w porównaniu z pracującymi w niepełnym wymiarze godzin w grudniu. (ELTA)

Początek postu

Popielec - środa przed pierwszą niedzielą Wielkiego Postu - rozpoczyna okres czterdziestodniowego przygotowania do Wielkanocy.

Liturgia Środy Popielcowej wprowadza wiernych w nastrój pokuty. Kapłani w ten dzień posypują wiernym głowy popiołem. Jest to symboliczny znak podjęcia wielkopostnej pokuty i pragnienia nawrócenia się do Boga. Popiół był i jest symbolem przemijania i marnośći dóbr tego świata. Obrzęd posypywania głów popiołem wprowadził jako nakaz papież Urban II w 1091 roku na synodzie w Benewencie.

Podczas Mszy św. Środy Popielcowej święci się popiół. Pod koniec Liturgii słowa kapłan po-

Dziś - Środa Popielcowa

sypuje głowy wiernych mówiąc: „Z prochu powstałeś i w proch się obrócisz” albo „Nawracajcie się i wierźcie w Ewangelię”.

Ta druga formuła, zaczerpnięta z Ewangelii i sformułowana przez samego Chrystusa dziś jest najczęściej używaną. Zachęca ona wiernych do przemiany swego życia w duchu Ewangelii. Popiół, którym posypuje się głowy wiernych, przygotowuje się z gałązek palm, poświęconych w Niedzielę Palmową roku poprzedniego. Przepis ten pojawił się w XII wieku i praktyka ta trwa do dziś.

W Środę Popielcową obowiązuje post ścisły: raz do syta i dwa razy lekki posiłek - bez mięsa.

Jan Lewicki

Główna Komisja Wyborcza zakończyła lustrację list kandydatów

Agenci na radnych

Główna Komisja Wyborcza w zasadzie zlustrowała listy wyborcze do rad samorządów. Po dokonanej przez komisję lustracji z list partyjnych skreślono 44 kandydatów, a w przypadku 11 kandydatów w dokumentach wyborczych zjawiają się wpisy o współpracy z zagrańicznymi służbami specjalnymi bądź karalności.

Zgodnie z ordynacją wyborczą do rad samorządów, kandydaci do władz terenowych w swych ankietach powinni odnotować karalność i współpracę ze specjalnymi służbami innych państw. Po wskazaniu tych danych, kandydaci nie są skreślanii z list, tylko fakty biograficzne odnotowuje się na plakatach wyborczych, a wyborcy decydują już sami.

Jak powiedział przewodniczący Głównej Komisji Wyborczej Zenonas Vaigauskas, z 11 kandydatów, którzy otwarcie wypełnili swe ankiety, dwoje przyznało się do współpracy ze służbami specjalnymi państw obcych. Innych 9 odnotowało karalność po dniu 11 marca 1990 r. Vaigauskas twierdzi, że wobec takich ludzi Główna Komisja Wyborcza nie ma żadnych pretensji i zgodnie z prawem mogą oni uczestniczyć w wyborach, wpisując te dane do plakatów wyborczych.

44 osoby, skreślone z list partyjnych, większego wpływu na wybory do samorządów nie mają, gdyż stanowią zaledwie połowę procentu wśród blisko 10 tys. kandydatów.

(ELTA)

Sąd Najwyższy nie zwątpił w winę Żdanowa

Twierdzi, że jest niewinny

Sąd Najwyższy pozostawił w mocy wyrok Wileńskiego Sądu Okręgowego, wydany na znanego w świecie przestępczym stolicy Aleksandra Żdanowa.

Wczoraj kolegium sędziowskie Sądu Najwyższego rozpatrzyło i odrzuciło skargi kasacyjne Żdanowa oraz jego obrońcy Jonaša Tamašauskasa. Ubiegali się oni o zawieszenie sprawy bądź rozpatrzenie jej od początku, bo rzekomo wcześniejszy proces był powierzchowny i nacechowany sprzecznościami. Żdanow nie po-

czuwa się do winy. Tymczasem wyrokiem z 25 czerwca 1999 r. oskarżony został o morderstwo oraz nielegalne nabycie i przechowywanie broni palnej. Ustalono, że 12 kwietnia 1993 r. nad ranem Żdanow, będąc w stanie nietrzeźwym, na stołecznej alei Laisvės zastrzelił pracownika baru piwnego hotelu "Lietuva" Władimira Woroneckiego. Otrzymał za to 12 lat więzienia. W związku z amnestią czas odbywania kary skrócono o 1,5 lat.

Aleksander Żdanow aresztowa-

ny został 6 czerwca 1998 r. Wersja obronna opierała się na tym, że jedyny świadek zbrodni Siergiej Selibow nie potwierdził kategorycznie winy oskarżonego i stanowczo unikał podania okoliczności, według których można by było zidentyfikować Żdanowa. Prokurator okręgu wileńskiego Rima Kriščiūnaitė, która badała sprawę Żdanowa na sądzie zaznaczyła, że orzeczenie oparte zostało na konsekwentnej całości innych dowodów, z których wynika, że zbrodnię popełnił Aleksander Żdanow. (ELTA)

Polityczni czy religijni

108 osób z krajów byłego ZSRR w poniedziałek promem przybyło z Polski do szwedzkiego miasta Malmö, gdzie zwróciło się do władz szwedzkich z prośbą o udzielenie im azylu politycznego.

Jak poinformował przedstawiciel Zarządu ds. Emigracji w Malmö Ule Person Berg, wśród uciekinierów jest wielu obywateli Litwy. Wszyscy oni od grudnia 1999 r. mieszkali na terytorium Polski. Obecnie pracownicy zarządu indywidualnie rozmawiają z każdym z

przybyszów. Dopiero po wyjaśnieniu wszystkich szczegółów będzie wiadomo, jaką decyzję podejmą organy imigracyjne. Jak się okazało, uchodźcy - 40 dorosłych i 68 dzieci - na noc umieszczeni zostaną w jednym z hoteli Malmö.

- Na razie nie wiadomo, dlaczego proszą oni o azyl - powiedział dyrektor biura Szwedzkiego Zarządu ds. Emigracji Magnus Bengtson. Przybyli oni do Szwecji przez Polskę nie tylko z Litwy, ale też z Łotwy, Gruzji i Azerbejdżanu. (ELTA)

Nawał pracy

W związku ze wzrostem obciążenia sądów powinien być udoskonalony system sądów administracyjnych, o czym we wtorek prezydenta Valdas Adamkusa poinformował minister sprawiedliwości Gintaras Balčiūnas.

Minister sprawiedliwości powiedział, że mimo poprawy statystyki karalności, obciążenie sądów rośnie. Niemniej przyznał, że system sądów administracyjnych sformowany został z tendencją jego dalszego doskonalenia. Wyraził również nadzieję, że poprawki do kodeksów cywilnego i karnego zostaną przyjęte na rozpoczynającej się wiosennej sesji Sejmu.

Według danych stycznia br., sądy administracyjne, które rozpoczęły swą działalność w maju ub. roku, do końca roku zarejestrowały 7,909 tys. skarg. (ELTA)



Głęboko współczujemy
pani Teresie Adomavičienė
z powodu śmierci ukochanego Ojca
Nauczyciele i personel techniczny
Szkoły Podstawowej w Dukstach

8 marca - największe święto mężczyzn, którzy pozdrawiają kobiety

Dzisiaj kobieta nie odmówi



Dzisiaj Międzynarodowe Święto Kobiet, mężczyźni, nie przegapcie okazji!

Fot. Marian Paluszkiewicz

Chociaż władze niepodległej Litwy podejmowały wszelkie starania, ale jednak nie zdołały odzwyczaić narodu od obchodów 8 marca, Międzynarodowego Dnia Kobiet. Próżno szukać takich kobiet, które by w tym dniu odmówiły przyjęcia najlichszego nawet kwiatka i pocałunku.

Pierwszy 8 marca po odzyskaniu niepodległości Litwy był zupełną kląpą dla sprzedawców kwiatów, którzy nie mogli zrozumieć, co się stało z mężczyznami, dlaczego nie kupują oni naręczy tulipanów swoim współpracownikom, znajomym, wreszcie żonom (z matkami wszystko było w porządku - miały swój dzień)?

Niepolityczne święto

Odpowiedź była nie do powiedzenia na głos, ale znana wszystkim.

Władze konserwatywne zlikwidowały dzień wolny z powodów politycznych, ponieważ uważały (zresztą słusznie), że święto to do rangi państwowego zostało wyniesione przez komunistów, a więc może zaszkodzić wątemu image Litwy. Kto zbyt hucznie obchodził ten dzień w urzędzie, ten mógł mieć obawy co do odpowiedniego rozumienia swoich orientacji politycznych przez szefa, który z kolei mógł być źle rozumiany przez czynniki nadrzędne.

Česlovas Juršėnas, lider LDDP, kilkakrotnie próbował forsować projekt uznania Dnia Kobiet jako święta państwowego, wolnego od pracy. Bezskutecznie. A może to i lepiej, że dzisiaj mamy dzień roboczy, a więc wszystkie kobiety, przynajmniej te pracujące, zostaną pozdrowione.

Czyje święto?

Pomijając (jednocześnie uznając je za w gruncie rzeczy słuszne)

górnolotne słowa z dawnych lat, kiedy to mówiono o kobiecie przez wielkie "K", należy przyznać szczerze, że 8 marca zawsze było świętem mężczyzn. Nawet największy łajdak w tym dniu otrzymywał rozgrzeszenie za swoje nieczne postępowanie w ciągu roku kalendarzowego. Za kwiatek i kilka miłych słów było mu wszystko zazwyczaj darowane, a na dodatek częstowany był jadłem i pićm. Widok chwiejących się mężczyzn na wieczornych ulicach nie był więc czymś nadzwyczajnym.

Pozorny sprzeciw feministek

Totalna adoracja kobiet w dniu 8 marca jest do przyjęcia nawet przez największe feministki świata, których napłodziło się ostatnio co niemiara. Że co proszę, że są takie, którym nie zależy na tak tanim przejawie uwagi? Nie warto się zrażać odmowną reakcją honorowych na wyrost amazonek, spróbujcie się zbliżyć na niebezpiecznie bliską odległość, a nie zostaniecie potraktowani jak cel. W duszy wszystkie one będą na pewno zadowolone, w końcu, dlaczego mają być gorsze od innych obdarowanych?

Bezkarne całowanie ...

Zostawiając na stronie sprawy ideologiczne, warto, aby mężczyźni przyjrzeni się tej sprawie w aspekcie wyłącznie ekonomicznym.

Przysłowiowy kwiatek dla Ewy jest przepustką do złożenia życzeń, ale nie tylko. Dzisiaj jest doskonała okazja do bezkarnego wycalowania wszystkich napotkanych kobiet.

Zacząć można już od samego rana, czyli od koleżanek w pracy. Jest tylko jedno "ale" - wycalować wypadnie jednak nie tylko te najmłodsze i najładniejsze.

... i darmowa zakrapiana przekąska

Pozdrawiana strona, czyli kochane kobiety, muszą się czymś za ten akt uwagi (kwiatek, -tki) odwdziżyć. Tak więc przynajmniej na lampkę darmowego wina mężczyźni jak najbardziej mogą dziś liczyć (wczoraj były Zapusty, więc lekarstwo takie jest jak najbardziej na czasie). Do tego może dojść darmowa przekąska, co pozwoli zaoszczędzić na lunchu.

W tym dniu można się nieoczekiwanie stać powiernikiem tajemnic kobiet, dowiedzieć się wiele o innych, ale też o sobie...

Pamiętać należy również o tym, że podczas zaimprovizowanego party wysłuchać trzeba będzie tematów wyłącznie "babskich" (co nie jest w końcu tak źle). Doświadczenie pań co do proszków piorących, pampersów, przepisów dań i ciast przyda się w życiu.

Niewykluczone, że święto w pracy może być mile kontynuowane w pobliskiej kawiarni albo, jeszcze lepiej, w domu jednej z uczestniczek imprezy.

Teściowa osłupieje

W międzyczasie nie wypada zapomnieć o rodzinie.

Mama, chociaż ma swój Dzień Matki, ale też chce się poczuć kobietą i czeka na kwiatek od syna.

Z kolei teściowa szczerze się zdziwi na widok tulipana. Zaczna kobiecina jeszcze bardziej osłupieje, jeżeli podparte to będzie wyszukany komplementem w rodzaju: "Ale mamusia dzisiaj dobrze wygląda!". Zięc zostanie częstowany sutą kolacją i będzie jeszcze bardziej broniony przed córką.

I jeszcze ostatnia rada żonatom. Nie darujcie swoim niewiastom więcej niż jeden kwiatek. Zbytnią uwagą może być podejrzliwie potraktowana.

Aleksander Borowik

Opinia z ulicy

Refleksje o 8 marca

Antanas Paliutis
administrator samorządu
rejonu taurożańskiego



Arvydas Lukoševičius
pracownik muzeum
ludobójstwa

Jest to święto dobre zarówno kobietom, jak i mężczyznom. Zresztą, wszystkie święta są dobre, a okazji, żeby złożyć życzenia kobietom nie bywa co dzień. Miłe słowa w tym dniu będą lepiej przyjęte, jeśli do tego dołożymy kwiatek.



Wiktor Jefimow
bezrobotny

Z okazji ósmego marca złożę życzenia wszystkim znajomym kobietom, które spotkam w tym dniu, ale moja główna uwaga będzie poświęcona żonie. Żadnej specjalnej niespodzianki nie sprawię, po prostu powiem im "winszuję". Uważam, że każde święto jest dobre i trzeba korzystać z okazji i świętować jak potrafisz.



Tadas Vaitiekūnas
student Akademii Prawa

Nie mam żony, ale powinszuję jakiejś dziewczynie. Jest to święto kobiece, a więc dla nich musimy się w tym dniu postarać. Fajnie jest, że w odróżnieniu od Walentynek, uszanujemy wszystkie kobiety. A jak będziemy to święto obchodzić, zależy od indywidualnej fantazji i możliwości.



Sergejus Lebedievas
student Uniwersytetu
Pedagogicznego

Kwiatek, torcik, a wieczorem knajpa - razem ze swoją dziewczyną. Fajne święto ósmy marca. Nie co dzień mamy okazję, by powiedzieć coś miłego swoim najbliższym kobietom - mamie, siostrze, a kto ma - córeczce czy babci.



Rozmawiała Agnieszka Skinder, fot. Marian Paluszkiewicz



Kochane Panie,
Z okazji Dnia Kobiet składam najserdeczniejsze życzenia wszelkiej pomyślności w Waszych pracach i zamiarach. Bądźcie tolerancyjne i miłe względem nas.

Zenon Kuzborski
Troki, 8 marca 2000 roku

TRADYCJE

Do Centrum Kultury w Podbrodziu należy 9 zespołów amatorskich różnej narodowości

Gdzie melodia, tam serce

Zakończył się okres karnawałowych szaleństw. Te największe zwykle odbywały się od Tlustego Czwartku (ostatni czwartek przed Popielcem) do Zapustów. Na Zapusty tradycja kazała 12 razy jeść, można też było i trunków nieco nadużyć. W ciągu 10 lat niepodległości, zapustne zwyczajne znowu odżyły.

Nad brzegiem uroczej Żejmiany Centrum Kultury w Podbrodziu tym razem Zapusty połączyło ze świętem zespołów twórczości amatorskiej. Duszą imprezy był dyrektor Centrum Bronislovas Vilimas wraz z małżonką Lolitą. Na uroczystość przybyli też zaproszeni goście: Asta Lopėčiūtė, dyrektor agencji koncertowej Notabona, mer rejonu święciańskiego Vytautas Vigelis, kierowniczka wydziału kultury rejonu samorządu święciańskiego Danutė Vigelienė, starosta Podbrodzia Kazimierz Biepierszcz i in. Do Centrum Kultury należy 9 zespołów amatorskich różnej narodowości i każdy przychodzi tu jak do rodzinnego domu, bowiem dzięki serdeczności Bronislovasa i Lolity znajdują tu za-

wsze poparcie, dobre i ciepłe słowo.

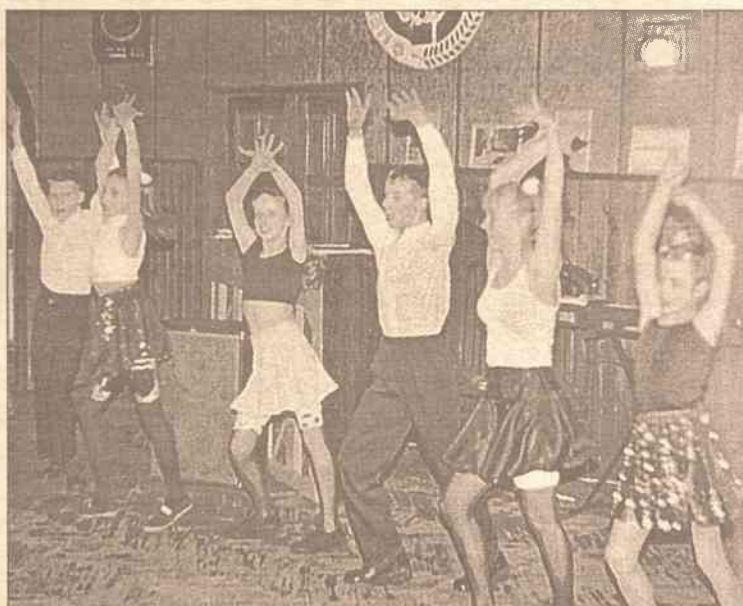
Na swoje święto zebrały się wszystkie zespoły, przyjechali też goście z Nowych Święcian, Niemenczyna, Magun i każdy z nich zaprezentował co miał najlepszego.

Gdy hejnał ogłosił otwarcie uroczystości, wszyscy zasiedli przy prawdziwie tradycyjnych zapustowych stołach, które dzięki pomysłowości gospodarzy, wyłożonej pracy mistrzyń nie tylko apetycznie wyglądały, ale i mile popieściły nasze podniebienia. Biesiadę co pewien czas przerywały występy orkiestr oraz zespołów. Z entuzjazmem i oklaskami przyjęto dziecięcy zespół taneczny "Ritmas" (kierowniczka Zyta Sklubowska). Dziewczynki tańczące rock and rolla rzeczywiście wypadły bardzo sympatycznie. Nie zabrakło także oklasków zespołowi starszych panów, którzy wystąpili z bardziej poważnym i nieco sentymentalnym repertuarem. Wszystkim tu dobrze znana "Magunianka" (kierownik Wanda Miłosz) zebrała brawa nie tylko od starszego

pokolenia, ale także i młodzieży. Wesoło i żywo reagowała także sala na występ rodziny Żejmów. Zespół pieśni i tańca "Żejmena" wykonał szereg tańców ludowych i piosenek, w tym białoruskich, ukraińskich i polskich.

Nie sposób wymienić wszystkich uczestników, a już tym bardziej ocenić, kto lepszy, bowiem wszyscy byli naprawdę wspaniali, a co najważniejsze, wspaniale się bawili. Panowała całkowita harmonia zarówno między różnymi pokoleniami, jak i narodowościami. Duże w tym wszystkim brawa i słowa uznania należą się Larysie Isaczenko, wieloletniej kierowniczce artystycznej większości zespołów, które wystąpiły.

Centrum Kultury w Podbrodziu ma głębokie i piękne tradycje. Tego typu imprezy odbywają się tu kilka razy do roku. Wszyscy najbardziej lubią takie święta jak Zapusty, Noc Świętojańska, Wielkanoc, Dożynki. Ludzie tu chcą i umieją się weselić. Może wyszali to z mlekiem matki, może nastajają ku temu malownicze okolice. Ale jedno jest pewne, że gdyby nie starania i tro-



Rock and roll w wykonaniu najmłodszych wypadł znakomicie

Fot. Zbigniew Markowicz

ska dyrektora Centrum Bronislovasa Vilimasa oraz jego sympatycznej i bardzo oddanej kulturze, umiejaczej współpracować z ludźmi małżonke, nie byłoby tu tak ciepło i przytulnie. Ktoś kiedyś bardzo trafnie powiedział, że gdzie melodia,

tam serce. Dlatego kierownictwu Centrum Kultury, wszystkim zespołom oraz wszystkim mieszkańcom Podbrodzia życzymy dużo wspaniałych melodii, bo z melodią i piosenką lżej się żyje.

Julitta Tryk



Na 60-lecie

Wacława Baranowskiego.

*Życzymy Ci, Dyrektorze, zdrowia i siły
na długie życie,
byś pracy Twojej obfite plony mógł już
niebawem zbierać obficie.*

Grono nauczycielskie Wileńskiej Szkoły Średniej nr 5

Z okazji pięknego jubileuszu
Wacławowi Baranowskiemu,

*wieloletniemu dyrektorowi wileńskiej „piątki”
życzenia dobrego samopoczucia, satysfakcji
z pracy pedagogicznej, pomyślnego zakończenia
batalii o zachowanie statusu gimnazjum tak
ukochanego przez wilnian rozsiansych po całym
świecie*

składa redakcja „Kuriera Wileńskiego”

W Domu Prasy

(Laisvės pr. 60)

sprzedaje się pomieszczenie o powierzchni 522 m kw.
z 20 liniami telefonicznymi (całe 11 piętro).

Zwracać się: Vilnius, tel.: 42 79 73, 42 79 01, faks: 42 72 65.

Kronika kryminalna

Departament Policji MSW RL podaje: 6 marca br. w kraju zano-
towano 195 przestępstw, w tym: 6 obrażeń ciała, 9 chuligańskich
ekscesów, 10 rabunków, 3 oszustwa, 167 kradzieży. Skradziono 12
samochodów, znaleziono - 7.

Zanotowano 7 wypadków drogowych i 3 pożary. Znalezione zwłoki
3 osób. Zatrzymano 35 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Nocne skandale

6 marca o godz. 1.20 do wileńskiego szpitala z mieszkania przy ul. Architektę przywieziono N. K. (ur. 1960 r.) z ranami kłutymi brzucha, rąk i nóg. Poszkodowana zawiadomiła, że o godz. 0. 30 zraniła ją mąż V. K. (ur. 1957 r.). Po-

dejznanego odwieziono do komisarjatu policji nr 7.

Rabunek

6 marca około godz. 7 do mieszkania Z. L. (ur. 1945 r.) przy ul. Kęstučio w Kiejdanach, po wyłamaniu zamku w drzwiach, wdarli się



2 mężczyźni. Napastnicy pobili gospodynię i zrabowali wyroby ze złota, 1.000 USD i 1.000 litów. Poszkodowana z obrażeniami głowy została umieszczona w szpitalu.

Przygotowała Irena Bakunowicz

Obdarty policjant

Pracownicy niedawno powstałego wileńskiego komisariatu nr 7 opublikowali apel do władz i społeczeństwa Litwy. Funkcjonariusze ostrzegają przed falą przestępstw, spowodowaną trudnościami gospodarczymi i nawołują do wspólnego przeciwstawienia się temu i unikania jałowego politykowania.

„Społeczne niepokoje i wywołane przez nie akcje polityczne,

podwójne wybory w ciągu roku - to wszystko rozpala atmosferę w kraju. W przedwyborczych rozgrywkach polityków może znaleźć się niejeden plakat ze zdjęciem uroczej policjantki, lecz żadnej z partii nie przyjdzie do głowy, aby wydrukować plakat z obdartym policjantem” - mówi się w apelu. Ocenia się w nim krytycznie dążenia niektórych liderów związkowych do

rozwiązywania problemów drogą mityngów i wieców. Policjanci wyrażają ubolewanie również z tego powodu, że dopiero ze środków informacji dowiedzieli się, z jakich powodów urzędnicy zwlekają z przygotowaniem nowej ustawy o policji, o tym, jak dąży się do ograniczenia samodzielności tej instytucji i do uzależnienia jej od zachcianek polityków... (ELTA)

Międzynarodowy konkurs
“Topmodeliukas 2000” pod patronatem
“Kuriera Wileńskiego”



W dniach 11-12 marca w Teatrze Keistuolių (Dom Prasy) odbędzie się konkurs “Topmodeliukas’2000”. Wezmą w nim udział dzieci i młodzież od 3 do 14 lat.

Bilety są naprawdę niedrogie - na półfinał konkursu (sobota) - 10 Lt, na finał (niedziela) - 15 Lt. Można je nabyć na Poczcie Centralnej, w sklepach “Mada”, centralnym gastronomic, “Eko” przy ulicy Verkių. Inf. w1.

Firma “Joana” PKS Warszawa



LINIA REGULARNA

WILNO - WARSZAWA - 21.30
codziennie
WARSZAWA - WILNO - 19.30



tel. 48 16 34

Twój wybór - pewny partner podróży!

- новости
- политика
- сатира

- программа TV на неделю и многое,
многое другое

Отныне газета
“ПОНЕДЕЛЬНИК”
стоит всего 80 центов

Мы хотим, чтобы “Понедельник”
стал по карману всем!

Wybory samorządowe' 2000

Wiosenna próba generalna

19 marca tego roku Akcja Wyborcza Polaków na Litwie po raz trzeci startuje w wyborach samorządowych. I po raz trzeci, tuż przed wyborami, rozpalają się emocje, toczą się ostre dyskusje i spory. Dotyczą przede wszystkim polskich nazwisk, mniej lub bardziej znanych, na listach partii litewskich. Padają słowa krytyki pod adresem AWPL, stylu jej pracy. Najczęściej jednak krytyka ta nie wypływa ze szczerzej chęci życzliwego dopomożenia samej organizacji, lecz ma służyć jako uzasadnienie i usprawiedliwienie decyzji opuszczenia jej szeregów i przerwania się do innej partii. W tekście dzisiejszym chciałbym się ustosunkować do tych polemik, jak też się zastanowić nad tym, co należy czynić i czego nie, by AWPL wygrała to, co wygrać może i powinna - i w wyborach samorządowych, i w jesiennych sejmowych.

Poprzednie wybory

Najlepszy swój wynik w wyborach samorządowych osiągnęła AWPL w 1995 roku, czyli tuż po utworzeniu. W skali państwa uzyskaliśmy wtedy 69 mandatów. Na Akcję głosowało 71310 wyborców. W 27-mandatowej radzie samorządu rejonu wileńskiego zdobyliśmy 19 miejsc, czyli bezwzględną większość. Nieco skromniej prezentowała się frakcja AWPL w radzie samorządu rejonu solecznickiego: 14 na 25, ale i to też stanowiło większość wystarczającą do samodzielnego sprawowania władzy.

Nieco ponad półroczny okres od powstania AWPL do pierwszych wyborów był czasem najbardziej zmasowanej nagonki i na Akcję, i na Związek Polaków na Litwie. Europejczycy znad Wilii, do wtóru Europejczykom znad Wisły, nie zostawili na obu organizacjach suchej nitki. Nie wszystkim w smak był otwarcie deklarowany narodowo-patriotyczny i chrześcijański charakter nowej organizacji politycznej, więc wrzask nie ustał nawet po spektakularnie wygranych na Wileńszczyźnie wyborach.

Sukcesem bezspornym w pierwszych wyborach było pozyskanie elektoratu białoruskiego, ukraińskiego i rosyjskiego. Podejmowane z naszej strony próby utworzenia bloku mniejszościowego w wyborach samorządowych 1997 roku nie uwieńczyły się sukcesem. Czy my sami zbyt słabo o ten blok zabiegaliśmy, czy szyki

poplątał powołany do rozbijackiej roboty Alians, czy wreszcie elektorat rosyjski i jego reprezentacja polityczna okazały się zbyt chwiejne - nie tu miejsce na dociekania. Tak czy inaczej, trzy lata temu na Akcję oddało swe głosy 50.995 wyborców, co pozwoliło nam uzyskać 56 mandatów. Geografia Akcji nieco się zawężała, jednak w rejonach wileńskim i solecznickim wynik okazał się jeszcze lepszy niż w poprzedniej kadencji: 23 na 27 i 20 na 25 mandatów.

Bez wahadła

W krajach postkomunistycznych, w odróżnieniu od państw o demokracjach trwałych i dawnych, sympatie wyborców kolebią się jak rozkołysane wahadło. Litwa może tu stanowić przykład klasyczny. Siedem i pół roku temu, rozczarowani prawicowym „Sajudisem”, wyborcy złożyli masowe przeprosiny postkomunistom i oddali władzę w ich ręce. Trzy i pół roku temu wszyscy Litwini głosowali na konserwatystów, nawet w okręgach, gdzie nigdy nie mieli oni większego poparcia. Na jesieni, jeśli nie zdarzy się cud, konserwatyści mogą mieć spore trudności nawet z przekroczeniem 5-procentowego progu.

Czy to lokowanie politycznych uczuć to po prawicy, to znów po lewicy wynika z samego tylko niewyrobienia elektoratu i krótkiej jego pamięci? Nie sądzę. Okresowe zmiany nastrojów są też w bardzo dużym stopniu wyrazem tęsknoty za partią, za politykiem, który nareszcie zacznie autentycznie dbać o państwo i jego obywateli, a nie tylko o własną kieszeń, interesy swojej partii czy koterii. Jak na razie, oczekiwania tych spełnić nikt nie jest w stanie. Litwa wciąż czeka na swojego męża opatrnościowego.

Do Akcji prawo wahadła zastosowane być nie może. Z tej prostej przyczyny, że rządy na Wileńszczyźnie jakiegokolwiek innej partii spowodowałyby tu zmiany nie do odwrócenia, wystarczyłoby jednej tylko kadencji. Potem nie byłoby już po co wracać. Zresztą, sam taki powrót też nie wydawałby się już możliwy. Nie mówmy więc o rzeczach, które wydarzyć się nie mają prawa.

Nie może też Akcja pozwolić sobie, tak jak inne partie litewskie, na wątpliwy luksus wewnętrznych podziałów i rozbicia. Spójrzmy, co się dziś dzieje na litewskiej scenie politycznej. Konserwatyści

sypią się na potęgę i pączkują nowymi partiami. Podzielili się na dwie partie socjaldemokracy. Rozpada się chadecja.

U nas, na szczęście, pobąkiwania o zamiarach powołania nowej polskiej reprezentacji politycznej nie mogą być traktowane poważnie. Oponenci polityczni nie ustają jednak w wysiłkach osłabiania i rozbijania jedności polskiego elektoratu. Obojętnie, jak to zakwalifikujemy: czy jako naturalne zabiegi każdej partii o głosy, czy konfrontację na tle narodowościowym. Tak czy owak, skutkiem zamierzonym jest utrata przez nas pewnej części głosów.

Pierakulszczyki

Język białoruski ma na Wileńszczyźnie prawo bytu, a słówko powyższe najbardziej soczyście oddaje sens zachowań i postaw niektórych naszych rodaków, zwłaszcza w czasie wyborów.

Z kierownictwem Kongresu Polonii Amerykańskiej spotykają się kandydaci na prezydenta USA. O poparcie KPA zabiegają kandydaci na senatorów i kongresmanów. Przede wszystkim dlatego, iż jest to najliczniejsza na świecie organizacja polonijna. Ale też dlatego, że nie jest to organizacja podzielona, że po zespołowo podjętej przez kierownictwo decyzji politycznej następuje jej skuteczne wykonanie przez ogół członków. Kierownictwo KPA stanowi godną zaufania, autentyczną reprezentację i dla władz kraju, i dla swoich członków, i dla całej Polonii. Organizacja się liczy, bo dysponuje swoim elektoratem, nie rozbitym, nie rozproszonym - mocnym. I to jest reguła mająca zastosowanie powszechne, nie tylko w polityce. Owszem, i w USA zdarza się czasem, że ktoś chciałby wystąpić w imieniu całej Polonii: niejaki Nowak-Jeziorański, usiłujący zaistnieć i na Litwie oraz przez tutejszą prasę obnoszony na rękach jako przedstawiciel Polonii amerykańskiej - zrezygnował niedawno z tournée przez Polskę na Litwę via Puńsk. Może dlatego, że - choć idee głosi szczytne: poparcie dla Litwy w drodze do NATO - nie jest jednak z urzędu przedstawicielem Kongresu, bo do Rady Dyrektorów już nie należy.

Swoje zdanie na temat, co jest najlepsze dla naszej społeczności i jak o jej dobro należy zabiegać - ma święte prawo mieć każdy działacz i każdy cierpiący na działaczowski świerzb. Zapisać się do

każdej partii lub założyć własną - takoz. Zmieniać partię z wyborów na wybory - podobnie, choć się ryzykuje otrzymanie w mordę mianem „Polaka do wynajęcia”, jak to się zdarzyło niedawno pewnemu naszemu rodakowi, absolutnemu rekordziście kraju w politycznym kameleonizmie.

I tylko nie trzeba się jeszcze dodatkowo ośmieszać deklaracjami o przywiązaniu do ideologii konserwatyzmu czy liberalizmu - zwłaszcza, że pojęcie o doktrynach politycznych ma się przeważnie zielone.

Przed zbliżającymi się wyborami samorządowymi głośno jest o Trokach, gdzie kilka znanych osób nawróciło się nagle na liberalizm. Podejrzewam, że gdyby Paksas dołączył do innej partii, nawrócenie też miałyby inny kierunek, ale nie o to chodzi. Istotne jest co innego: co z tym fantem robić dalej? Wydaje się, że niekoniecznie od razu szafować etykietkami z napisem „zdrayca narodu”, bo to trochę prymitywne, a poza tym, kto wie, czy po wyborach nie wyniknie potrzeba zawarcia z partią, do której się panowie przerzucili, koalicji? Po drugie, dajmy im szansę: a nuż tym razem i w tym miejscu „pierakulszczyki” okażą się w czymś pożyteczne?

Jednak fakt, że świadomie zgodzili się na osłabienie polskiego elektoratu, zwłaszcza w Trokach, gdzie w tym roku Akcja zyskała możliwość znacznego umocnienia swej pozycji, że w pewnych sytuacjach nie można na nich liczyć, bo zawiódą, bo poniosą ich osobiste ambicje - też musi być jednoznacznie stwierdzony i brany pod uwagę na przyszłość. Rzecz dotyczy nie tylko Trok, ale i całej pozostałej drobicy na listach innych partii i do innych samorządów.

O potrzebie dobrego stylu

Jak się rzekło, zarówno podziały w partiach litewskich, jak i „skoki na listy” na naszym podwórku wynikają nie z nagłej zmiany politycznych poglądów, lecz z osobistych niespełnionych bądź urażonych ambicji. Że na tym można wygrać i przez to ludźmi manipu-



lować - wiadomo od zarania świata. Ale i tu stwierdzić należy dla porządku, że ambicje mogą być wygórowane, ale mogą też być i zdrowe. Że monopolu na prawdę absolutną nie ma nikt ze śmiertelnych, nawet najtęższy strateg i najsprytniejszy taktik. Przekonanie o własnej nieomyślności i wyjątkowej wartości doprowadzić może do permanentnego stanu paranoicznego, którego dotkliwy przypadek z niesmakami przychodzi ostatnio u jednego z naszych działaczy obserwować.

Dyskusja na temat Akcji Wyborczej jest potrzebna. Życzliwa krytyka powinna jej tylko wyjść na dobre. Żeby nie pokostniały struktury, nie rozpanoszył się konformizm i wazeliniarstwo, a urzędnicy nie przyzwyczajali się za bardzo do zaimka „ja” i pamiętali o „my”. Żeby nikt nie miał podstaw do zarzutów, że organizacja jest zamkniętą sektą. Żeby nie było zastraszonej, milczącej i posłusznej większości. Żeby Akcja Wyborcza Polaków na Litwie posiadała autentyczny mandat do reprezentowania wszystkich rodaków. Żeby wreszcie organizacja miała nie tylko twarde zasady, ale i swój własny, w dobrym guście, otwarty styl. Taka dyskusja jest potrzebna. Ale nie dziś.

Między wyborami samorządowymi a sejmowymi jest długie lato, a w prasie posucha na tematy. To dobry czas na prasowe polemiki. Dziś trzeba przygotować się jak należy do 19 marca, a w tym dniu stawić się masowo na wybory, oddać głos na listę nr 5 - i wygrać to, co jest do wygrania.

Jan Sienkiewicz
poseł na Sejm RL



Zabawie karnawałowej zawsze towarzyszą muzyka, wiersze, tańce Fot. autor

Zabawa zapustowa w Kowalczukach

W Szkole Średniej im. Stanisława Moniuszki w Kowalczukach stały się już tradycją zabawy zapustowe. Właśnie 4 marca zebrali się tu goście z Wilna i miejscowi, którzy w pięknie przystrojonej sali zasiedli przy suto zastawionych stołach.

Byłam zachwycona występem grupy dziewczynek z zespołu „Contate” pod kierownictwem Walentyny Fiodorowicz i innymi popisami dzieci.

Zabawie karnawałowej zawsze towarzyszą muzyka, wiersze, tańce. Ale w Kowalczuckiej Szkole wypadło to szczególnie pięknie.

Wśród wesołej zabawy, na którą składały się konkursy, tańce, pieśni, czas upływał po prostu niespostrzeżenie. Ale niestety, wszystko ma swój kres. Za tak miłą imprezę wielkie podziękowania należą się pani Walentynie Fiodorowicz, dyrektorowi Kowal-

czuckiej Szkoły Średniej panu Zygmuntowi Jaświnowi, którzy dołożyli wszelkich starań, aby wszystko udało się na medal.

Wśród gości zabawy byli: wicemerc rejonu Jan Sinicki, prezes AWPL Waldemar Tomaszewski, księża Wojciech Górliski i Zdzisław Bochniak, lekarza Ludmiła Jurewicz, starosta gminy kowalczuckiej Teresa Sieniuc i in.

Maria Kowalska

Na Litwie jest ponad milion rodzin. Prawie 10 % z nich (~ 100 tys.) cierpi na bezpłodność

Szansa na potomka

Gdy dwoje ludzi zawiera związek małżeński, już na balu weselnym rodzina i przyjaciele życzą im, by jak najprędzej doczekali się potomstwa. Chyba każda kobieta, chociaż nie wszystkie się do tego przyznają, marzy, by pewnego dnia wziąć w ramiona tę malutką, najdroższą i najukochańszą istotkę. Każdy mężczyzna zaś, jak wynika z badań, w dzidziusiu widzi też przedłużenie rodu, malutką kopię siebie.

Są jednak pary małżeńskie, które z powodu bezpłodności jednego z małżonków nie mogą mieć dzieci. Czy można takim ludziom pomóc? Czy są szanse, że pewnego dnia również oni zostaną szczęśliwymi rodzicami?

Z takim pytaniem zwróciliśmy się do doktora Vytautas Klimasa, kierownika Republikańskiego Centrum Planowania Rodziny.

Jednym z rodzajów działalności Centrum jest właśnie leczenie kobiet i mężczyzn cierpiących na bezpłodność oraz pomoc w zająciu w ciąży pacjentkom poprzez sztuczne zapłodnienie.

Bank jest - ustawy nie ma

Placówka posiada pewną ilość zamrożonej spermy i jej pracownicy są przygotowani do przeprowadzania zapłodnień z użyciem nasienia dawcy. "Jednak bank spermy - to nie są tylko szklane pojemniczki z nasieniem umieszczone w ciekłym azocie. To jest rejestracja, kodowanie, odpowiednia dokumentacja - wszystko to powinno mieć podłoże prawne, byśmy mogli korzystać z takiego banku. Obecnie czekamy aż Sejm przyjmie ustawę, zgodnie z którą będziemy mogli pomóc pacjentkom zająć w ciąży z zastosowaniem tej metody" - powiedział "Kurierowi" doktor Klimas.

Jeśli taka ustawa zostanie przyjęta, Centrum, zdaniem doktora, będzie liderem w tej dziedzinie na Litwie.

"Pracę nad bankiem spermy rozpoczęliśmy już w 1993 roku, jednak dotychczas ustawa nie została przyjęta, bo istnieje pewna opozycja. Niektórym osobom się wydaje, że Litwa jest katolickim krajem, więc nie wolno przeprowadzać tu takich zabiegów. Jednak w takich katolickich krajach, jak Włochy,

Francja, Belgia - zapłodnienia z użyciem nasienia dawcy skutecznie się przeprowadza i nikomu nie przyszło do głowy, że należy to zabronić" - mówi Vytautas Klimas.

Ostatnio świat obiegła wiadomość, że Madonna zamierza zająć w ciąży w wyniku sztucznego zapłodnienia, ponieważ chce, by jej przyszłe dziecko było pochodzenia włoskiego. Gwiazda zwróciła się już z tą prośbą do jednej z włoskich klinik. Według włoskiej prasy, Madonna szuka tylko "biologicznego tatusia, który byłby dawcą spermy".

Bojący problem około 30 tysięcy ludzi

Zapłodnienia z użyciem nasienia dawcy przeprowadza się w przypadku, gdy mężczyzna jest nieuleczalnie bezpłodny, tzn. gdy w nasieniu nie ma spermatozoidów. Według doktora, to schorzenie jest problemem 20 - 30 tys. obywateli Litwy. "Dzisiaj miałem dwie małżeńskie pary z takim właśnie problemem. Strasznie to przeżywają, ale cierpią w głębi duszy, ponieważ boją się lub wstydyżą o tym mówić głośno. Społeczeństwo milczy, więc posłom się wydaje, że taki problem, jak bezpłodność, na Litwie w ogóle nie istnieje. Więc po co ta ustawa, po co ta "weterynaria"? - opowiada lekarz.

Obecnie pacjentki na wykonanie takiego zabiegu są kierowane do zagranicznych klinik, najczęściej do sąsiednich państw (Polska, Łotwa, Estonia). "Na przykład w estońskich klinikach miasta Tartu taki zabieg kosztuje 400 - 600 dolarów. Gdyby w najbliższym czasie ustawa, zezwalająca na przeprowadzanie takiego zabiegu na Litwie, została przyjęta, wówczas mieliby korzyść i pacjenci i państwo (pieniądze pozostałyby w kraju) - rozważa Vytautas Klimas. I dodaje, że jest w tej dziedzinie optymistą.

W internecie pod hasłem "spermbank" można znaleźć ponad 300 adresów klinik, gdzie się przeprowadza takowe zabiegi.

Dzlecko z próbowki

Jeśli kobieta cierpi na bezpłodność i nie można zastosować zabiegu powyżej opisaną metodą, stosuje się sztuczne zapłodnienie poprzez tak zwane zapłodnienie w prób-

ówce. Pierwszym na świecie dzieckiem z próbówki jest 22-letnia dziś Luise Brown.

Na szczęście, na Litwie już kilka lat takie zabiegi są przeprowadzane. W Centrum pacjenci są przygotowani do tego i kierowani do klinik litewskich lub zagranicznych. "Na początku ustalamy, czy taki zabieg stanowi rzeczywiście ostatnią szansę, aby zająć w ciąży, ponieważ jest to dość droga przyjemność" - mówi lekarz. Na Litwie taki zabieg kosztuje 10 - 13 tysięcy litów (włączając cenę leków), za granicą zaś cena waha się od 5 do 15 tysięcy dolarów (20 - 60 tys. Lt).

Jak więc przeprowadza się to tajemnicze zapłodnienie w próbówce?

Po dokładnym zbadaniu obojga rodziców w organizmie kobiety za pomocą specjalnych hormonalnych leków pobudza się funkcję jajników (wzbudza się w nich produkcję jajeczek). Gdy dojrzewa dostateczna ilość jajeczek, pacjentce przepisuje się hormon, pod którego działaniem jajeczka dojrzewają. Następnie pod kontrolą ultradźwiękowego aparatu przez pochwę za pomocą igły pobiera się jajeczka i umieszcza w specjalnej próbówce, gdzie w ciągu doby - półtorej dojrzewają i ostatecznie zostają zmieszane z spermatozoidami. Można też zastosować drugi sposób - w jajeczku wydrążyć się otwór, w którym umieszcza się spermatozoid. "Po tych czynnościach, po procesie inkubacji, zapłodnione jajeczka umieszcza się w macicy. Jak już mówiłem, zabieg ten przeprowadza się również w litewskich klinikach" - wyjaśnia lekarz.

Jak oznajmił Vytautas Klimas, każdego miesiąca taki zabieg wykonuje się kilku pacjentkom.

Los się uśmiechnie, albo - nie

Powyższy zabieg nie gwarantuje kobiecie stuprocentowej możliwości zajścia w ciąży. "Najczęściej nie udaje się pacjentkom zająć w ciąży po pierwszym zabiegu. Bywa tak, owszem, że zabieg wykonano, ogromne pieniądze są zapłacone i - nie udało się. Jedna pacjentka na taki zabieg jeździła nawet do Nowego Jorku, druga do Brukseli." - mówi lekarz.

W wyniku sztucznego zapłodnienia w próbówce, w ciąży zachodzi 30 - 40 % pacjentek, jednak urodzić dziecko udaje się tylko 10 - 15 %.

Jak mówi doktor Klimas, mama zostaje zaledwie co 10 kobieta.

Co więc decyduje o skuteczności zabiegu?

"Istnieje kilka czynników. Po pierwsze - ile jajeczek udało się zapłodnić. Po drugie - ile powstało embrionów, które można umieścić w macicy. I wreszcie po trzecie - ile ciąży zakończy się porodem." - wyjaśnia kierownik Centrum.

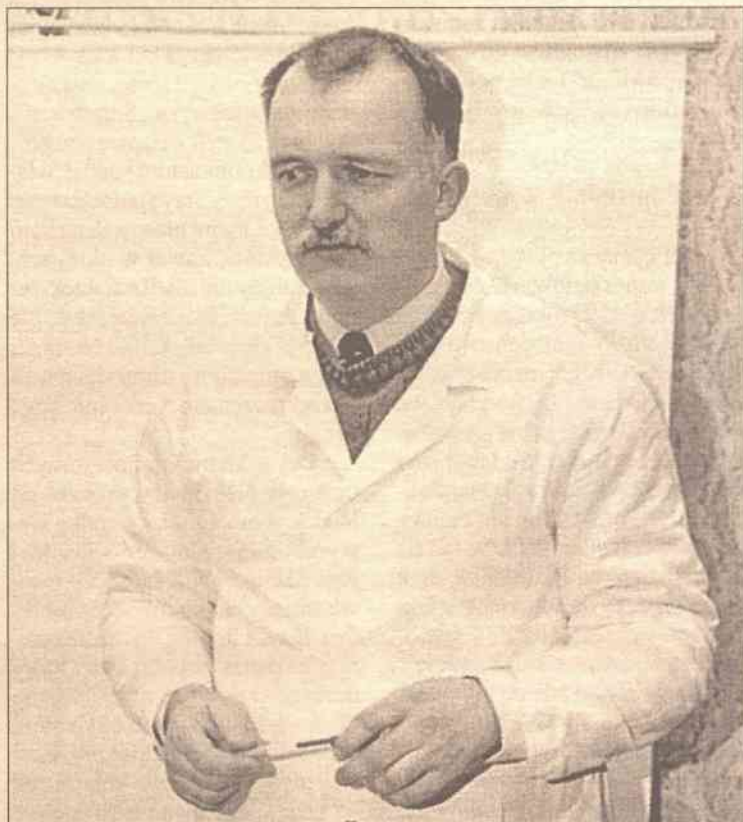
Czworaczki i siedmioraczki

Często mass media nagłaśniają przypadki, gdy na świat przychodzi czworaczki, pięcioraczki lub nawet siedmioraczki.

Vytautas Klimas wyjaśnia to zjawisko: "Leczenie takiego schorzenia, jak bezpłodność, jest związane



Jednym z rodzajów działalności Centrum jest właśnie leczenie kobiet i mężczyzn cierpiących na bezpłodność oraz pomoc w zająciu w ciąży pacjentkom poprzez sztuczne zapłodnienie



"Społeczeństwo milczy, więc posłom się wydaje, że taki problem, jak bezpłodność, na Litwie w ogóle nie istnieje. Więc po co ta ustawa, po co ta "weterynaria"? - mówi Vytautas Klimas

z lekami hormonalnymi, które pobudzają jajniki do produkcji jajeczek. Zwykle w organizmie kobiety w czasie cyklu miesięczkowego dojrzewa tylko jedno jajeczko. Pod wpływem leków może dojrzeć ich nawet 20 - 30. Oczywiście, takie zjawisko jest komplikacją. Z drugiej strony, im więcej jajeczek dojrzeje - tym większa jest szansa zajścia w ciąży, ponieważ nie wszystkie te jajeczka są pełnowartościowe. Na świecie w czasie sztucznych zapłodnień umieszcza się w macicy przyszłej mamy 2 - 3 embriony, aby uniknąć takich komplikacji. Kliniki w USA, na przykład, prześcigają się w liczbach udanych zapłodnień, więc czasami medycy wszczepiają do macicy pacjentki 4 - 5 embrionów. Zabieg się udaje i na świat przychodzą czworaczki i pięcioraczki. Twierdzą jednak, że jest to komplikacja, ponieważ im więcej " - aczków" się rodzi, tym mniejsza jest ich waga. Zaś im mniejsza jest waga dziecka, tym mniejsze są szanse, że wyrośnie ono zdrowe."

"Straszne" słowo sterylizacja

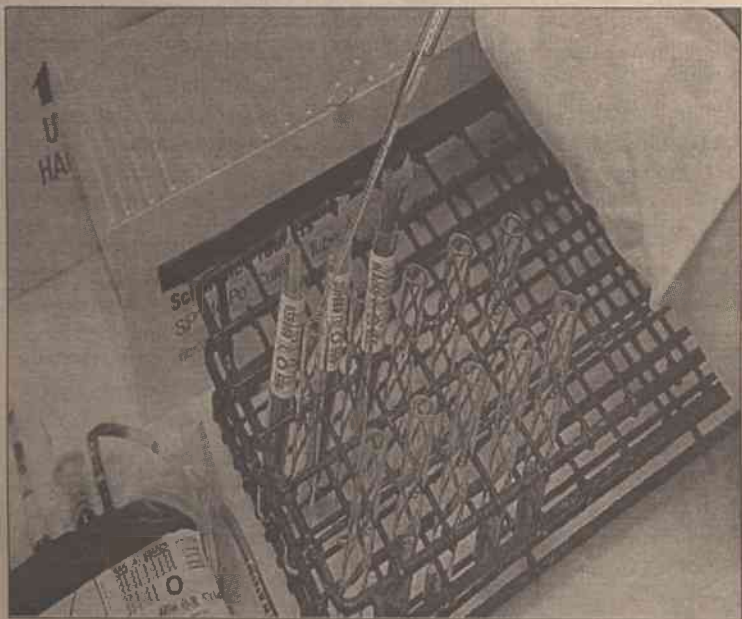
Według danych Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), sterylizacja na świecie jest najbardziej popularnym i skutecznym zabie-

giem antykoncepcyjnym. "U nas sterylizacja jest rozumiana inaczej, w stylu "sąsiad poszczuł mnie psem, a to zły człowiek - trzeba go sterylizować". Czyli, że mentalność naszego człowieka jest mniej więcej taka - "my" jesteśmy dobrzy - "nas" sterylizować nie wolno. "Oni" są źli, "ich" trzeba wyłapywać i sterylizować." - mówi medyk. Według naszego rozmówcy, obecnie w żadnym państwie świata nie ma przymusowej sterylizacji.

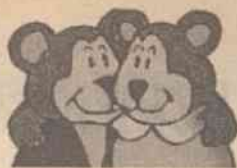
Na Litwie ten zabieg wykonuje się wyłącznie w czasie niektórych operacji chirurgicznych, kiedy jest to wskazane. Chociaż, jak twierdzi medyk, ustawy zabraniającej ten zabieg nie ma.

Republikańskie Centrum Planowania Rodziny oprócz wymienionych w tekście zabiegów, zajmuje się także leczeniem bezpłodności, kobiecych chorób, propagowaniem najnowszych środków antykoncepcyjnych, przeprowadzaniem konsultacji i seminariów dla medyków, nauczycieli i młodzieży. Trafic do specjalistów z Centrum można otrzymując skierowanie z przychodni lub samodzielnie - wystarczy zadzwonić i zarejestrować się.

Sabina Kozłowska
Fot. Władysław Pietkiewicz i archiwum



Zapłodnienie w próbówce (in vitro) już dawno nie jest zjawiskiem z dziedziny fantastyki, obecnie ten zabieg jest dla wielu osób jedyną szansą posiadania dziecka



POPOPOTEK

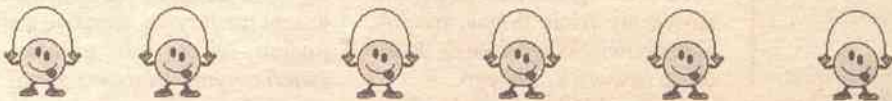


Witam Was, moi kochani! Dzisiaj pierwszy dzień Wielkiego Postu - Środa Popielcowa, który trwa aż do Wielkanocy. Wielki Post staramy się przeżyć w sposób szczególny, wspominając mękę i śmierć Jezusa, przez uczestniczenie w Gorzkich Żalach i Drodze Krzyżowej.

Uczestnicząc w Drodze Krzyżowej łączymy się z Nim, cierpiącym, i dziękujemy za tak wielką miłość do nas.

W czasie Wielkiego Postu postanawiamy być lepsi wobec innych: posłuszni rodzicom, uprzejmi wobec starszych, grzeczni w szkole w stosunku do nauczycieli i kolegów. Możemy też ofiarować pewne rzeczy dla samego Jezusa: zaoszczędzone pieniądze wydać na jakiś dobry cel, odwiedzić chorego, samotnego lub przyjść z pomocą potrzebującym.

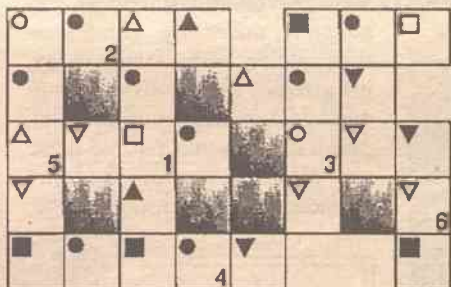
Zastanów się, a co Ty postanawiasz ofiarować Jezusowi za Jego miłość do Ciebie?



Szyfrówka

Używając szyfru wypełnij pola krzyżówki.
Litery ustawione od 1 do 6 utworzą rozwiązanie.

P	O	L	E
o	•	△	▲
T	K	A	S
□	■	▽	▼



Niezwykła przygoda

Pewnego dnia, a było to latem na wsi, mój dziadek robił drzewi. Położył je na wannie, a sam na nich usiadł. Raptem słyszę, że ktoś krzyczy. Patrzę, a to dziadek siedzi w wannie. Kiedy go stamtąd wyciągnęliśmy, to cały był mokry.

Tegoż dnia po południu poszliśmy z cio-

teczną siostrą nad rzeczka. Była bardzo wąska, a więc bez problemu przeskoczyłem ją. Zaraz poczułem smród i brzęczenie much. Patrzę - a tu leży zdechły pies. Wystraszyliśmy się z siostrą i uciekliśmy do domu. Powiedzieliśmy o tym cioci i dziadkowi. Wzięliśmy łopaty i razem z dziadkiem poszliśmy nad rzekę, i zakopaliśmy tego psa. Tak się tym przejąłem, że w

nocy nie mogłem spać. Śnił mi się ten pies.



To jest kolejna przygoda ucznia klasy 5i szkoły im. Jana Pawła II Stasia Lutkiewicza, który był gościem naszej redakcji.

Mądre myśli małych dzieci

Walerek „urzęduje” w domu z babcią. Podaje jej pistolet i mówi: „Strzelaj do mnie, babciu”. Babcia bierze pistolet i strzela: „Paf! Paf!”. Walerek podchodzi do telefonu, niby wykręca jakiś numer i mówi: „Halo! Policja? Do mnie babcia strzela!!!”.

Walerek ze Skojdziszek, 2,5 latka

Odpowiedzi na szarady z ubiegłego numeru: logogryf rebusowy - 1 kotlet, 2 kompot, 3 bigos, 4 sałatka - (rozwiązanie) TOST; zagadka - druk

Wasza Pucufka



Jestem jeszcze mała, umiem więc niewiele, lecz nie będę drżała i wystąpię śmieie.



Może to dziw wzbudzi lub wesołość wznieci, lecz ze wszystkich ludzi - najszczerze są dzieci.



50 lat! W takie wielkie święto o pani Jadwidze pamiętam i modlitwę moją do Boga śię. Dziękuję Mu z serca za Panią tę, że pomocy i dobroci znak zesłał na ziemię tę. Kochana Pani Jadwigo! Niech zdrowie służy, aby Pani żyła jak najdłużej. Niech Pani Bóg dopomaga. Niech łask da wiele, by mogła pracować w Senasalskiej Szkole. Pani, Pani! Wszystkie smutki do kącika schowaj! Usiądź sobie razem z nami jak wielka królowa! Chcesz, zrobimy Ci koronę? Będzie bardzo piękna. O jeden promień słońca poproszę zimę i podaruję naszej Pani. Bo wiecie: ta nasza Pani najlepsza na świecie.

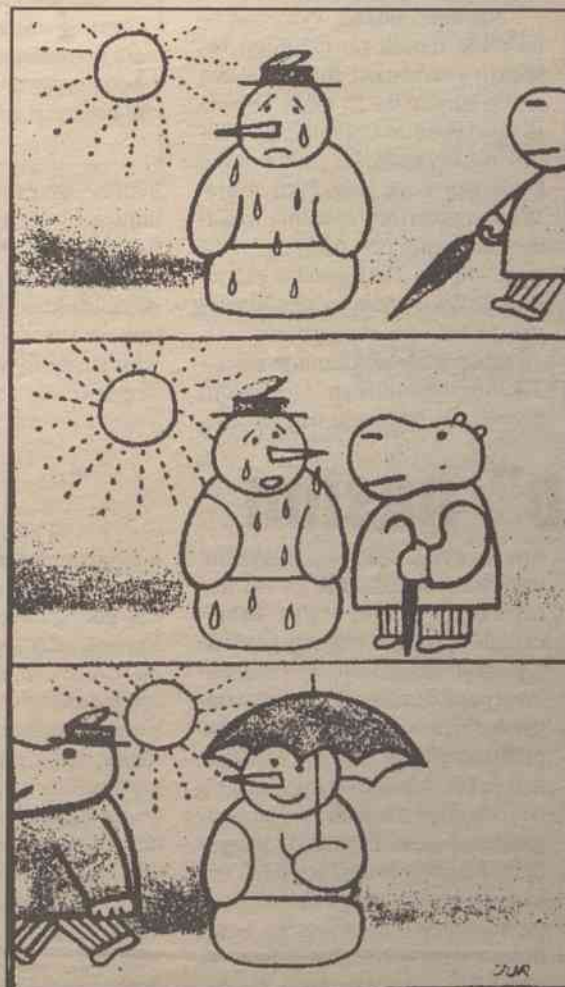


3 lutego Pani Jadwiga Gabrialowicz, nauczycielka senasalskiej szkoły obchodziła urodziny. Te życzenia ułożyła dla niej uczennica klasy 4 Anna Kozłowska i przekazuje je swojej pani w imieniu uczniów całej szkoły. Dołączamy się do tego i życzymy 100 lat!



Dzisiaj chcę Was zapoznać z Panem Hipopopo i jego niezwykle wesołymi historyjkami

PAN HIPOPOPO



Czy wiecie, że...

Państwo to obszar niezależny, na którym ludzie tam mieszkający ustanowili własne prawo. Państwo posiada wytyczone granice, uznawane przez inne kraje. Państwo ma własny hymn narodowy i flagę. Obecnie na świecie istnieje około 170 państw, ale wiele z nich jeszcze się zmienia, jedne - dzielą się na oddzielne kraje, inne - łączą się w nowe państwa.



Czas rozpocząć prace

W marcu zwykle rozpoczyna się sezon na działce. Gdy gleba nieco obsycha, wyrównujemy powierzchnię odwrotną stroną grabi, aby jak najwięcej zachować w niej wilgoci. Po kilku dniach rozsypujemy nawozy mineralne i przekopujemy glebę na głębokość 15 cm.

Natomiast, jeżeli jesienią gleba nie była głęboko przekopana z obornikiem, to teraz wnosimy dobrze przefermentowany obornik lub kompost 40 - 60 kg na 10 m kw.

Przy sprzyjającej pogodzie można wysiewać do gruntu warzywa wytrzymałe na niższe temperatury: rzodkiewkę, marchew, pietruszkę, szpinak, koper, sadzić czosnek, cebulę dymkę. Przy dostatecznej wilgocie gleby i dobrych warunkach świetlnych dają one dobre wschody oraz prawidłowy, równomierny wzrost.

W marcu wysiewa się do skrzynek czy doniczek pomidory, paprykę, bazylię, majeranek, melisę oraz inne rośliny przyprawowe. Jeżeli istnieje możliwość, zaleca się założyć inspekty, które przydadzą się do uprawy wczesnych warzyw oraz rozsady, a jesienią - do uprawy przedłużonej,

a nawet przechowywania warzyw.

Na przełomie marca - kwietnia sadzimy rozsadę kapusty i kalafiorów. Jeżeli sami uprawiamy rozsadę, to na 10 dni przed sadzeniem - hartujemy ją.

Po siewie lub sadzeniu warto niektóre grządy okryć folią polietylenową, aby przyspieszyć zbiory.

W sadzie mamy bielenie pni, formowanie i cięcie drzew owocowych. Robimy to ostrym, czystym narzędziem stosując przy tym środek grzybobójczy do zaszmarowywania ran. Formując koronę młodych, kilkuletnich drzewek pozostawiamy w każdym "piętrze" 3 - 4 korony. Staramy się, by tworzyły one z pniem kąt najbardziej zbliżony do 90 stopni - zmniejszy to niebezpieczeństwo łamania się gałęzi pod ciężarem owoców i polepsza warunki świetlne wewnątrz korony. Tworzeniu właściwego kąta sprzyja odginanie młodych pędów przy pomocy klamerek do suszenia, a starsze - przy pomocy odciągających sznurków.

W przypadku drzew już owocujących dokonujemy cięcia prześwietlającego: usuwamy pędy krzyżujące się, rosnące do

środku korony, uszkodzone lub chore. Wycinamy tak zwane wilki - rosnące pionowo nie rozgałęzione jednoroczne pędy. Podczas cięcia dokładnie usuwamy i palimy wszystkie pędy porażone mączniakiem jabłoni i gruszy, co łatwo poznać po mączastym nalocie pokrywającym pędy, zwłaszcza młode. Cięcie drzew pestkowych - wiśni, czereśni zaleca się przenieść na lato, po zbiorach.

Pielęgnujemy rośliny wysiane do skrzynek, pamiętając o regularnym podlewaniu i zapewnieniu jak największej ilości światła. Tulipany, krokusy, narcyzy, inne rośliny cebulkowate dokarmiamy saletrą amonową, przy tym uważamy, by nie trafiła na liście.

Po ustaleniu się cieplejszych dni odstawiamy rośliny zabezpieczone na zimę. Nie należy z tym zwlekać, aby ich nie przegrzać. Robimy to w pochmurny dzień, aby nagłe działanie promieni słonecznych nie spowodowało uszkodzeń rośliny. W końcu miesiąca można już sadzić krzewy ozdobne. Nie zapominajmy również o domkach dla ptaków. Niszcząca owady na działce, odwdzięczając się nam zawiązką.

Leki z Bożej apteki

Melisa

Melisa lekarska znana jest od dawna jako roślina lecznicza, miododajna, ozdobna i przyprawowa. W medycynie jest stosowana jako środek działający uspokajająco na system nerwowy oraz przeciwskurczowy. Jako przyprawa chętnie jest używana w krajach Europy południowo-zachodniej, gdzie polecana jest do sałatek, sosów, zup (zwłaszcza owocowych), potraw rybnych, mięs.

Delikatny aromat melisy "nie klóci się" z innymi przyprawami i dlatego z korzyścią dla smaku wielu potraw można ją stosować razem z pietruszką, lubczykiem, koprem ogrodowym, estragonem. Liści melisy używa się także do aromatyzowania herbaty, napojów, likierów i octów.

Melisa jest byliną pochodzącą z nad Morza Śródziemnego, osiąga wysokość około 60 cm. Wytwarza liczne łodygi lekko drewniejące u nasady, na których osadzone są przeciwległe sercowato-jajowate, długoogonkowe, ząbkowane liście. W kątach liści, na szczytach pędów wyrastają

drobne białe kwiaty, typowe dla rodziny wargowych. Na liściach i kwiatach znajdują się gruczołki zawierające olejek eteryczny o charakterystycznym cytrynowym zapachu. Zawartość olejku w liściach na ogół jest niska, wynosi zaledwie od 0,1 do 0,3 proc. W stanie naturalnym melisa u nas nie występuje. Uprawiana na działce wymaga stanowiska słonecznego, ciepłego, osłoniętego od wiatrów oraz gleby żyznej, ciepłej, raczej lekkiej, zasobnej w wapń. Rozmnaża się przez wysiew nasion oraz vegetatywnie.

Nasiona można wysiewać w połowie marca do ciepłego inspektu i wówczas rozsadę sadzi się do gruntu do 15 maja. Można ją wysiewać również bezpośrednio na rozsadniaku pod koniec kwietnia i na początku maja. Wówczas termin sadzenia rozsady do gruntu przypada na czerwiec - lipiec. Natomiast w pierwszej połowie maja można wysiewać ją też wprost do gruntu.

Zbioru ziela dokonuje się 2 - 3-krotnie w okresie wegetacji, przy czym zbierane na początku



Chcecie wierzyć, chcecie nie, ale na Kielecczyźnie przyleciały już bociany. Czyżby zwiastują początek wiosny?

Fot. W. Charin

kwitnienia, czyli w lipcu zawiera najwięcej olejku. Melisę zbieramy podczas słonecznej, suchej pogody, po obeschnięciu rosy, gdyż liście wilgotne czernieją w trakcie suszenia. Zebrany surowiec suszymy w temperaturze 35 stopni C.

"Hartowanie" nasion

Jak twierdzą doświadczeni działkowicze, wysokość plonów pomidorów i innych warzyw w dużej mierze zależy od stopnia przygotowania nasion przed siewem.

W tym celu nasiona pomidorów swobodnie zawiązujemy w woreczkach z gazy. Każdy gatunek zaznaczamy nitką innego koloru, żeby ostatecznie wiedzieć, gdzie są jakie odmiany. Najpierw woreczki z nasionami na 30 minut zanurzamy w roztworze nadmanganianu potasu (1 g na 100 g wody). Potem starannie spłukuje-

my je czystą wodą i na całą dobę zanurzamy w roztworze kwasu borowego (0,5 g na 1 litr wody). Jednocześnie przygotowujemy roztwór z popiołu drzewnego. Łyżkę stołową popiołu starannie rozpuszczamy w litrze wody. Gdy resztki popiołu osiadną na dnie naczynia, w roztworze zanurzamy woreczki z nasionami po "kąpieli" w nadmanganianie potasu. Trzymamy je 6 godzin. Po popiołowej "kąpieli" nasiona zawijamy w skrawki miękkiego materiału i umieszczamy w lodówce. Temperatura tu powinna wynosić 0 - 1 stopień mrozu. W ta-

kiej temperaturze nasiona przetrzymujemy przez 19 godzin. Potem na 5 godzin umieszczamy obok kaloryfera, żeby "ogrzały się". Zarówno w lodówce, jak i przy kaloryferze nasiona zaleca się trzymać w sąsiedztwie termometru, żeby temperatura ściśle odpowiadała wymaganiom. Nie wolno też zapominać, że nasiona stale muszą być wilgotne: nawet półgodzinna "posucha" ujemnie wpływa na ich jakość. Takie przygotowanie nasion znacznie przyczynia się do uzyskania zdrowej, zahartowanej rozsady i dobrego plonu pomidorów.



Inspekty przyspieszają plon

Czas zakładania inspektów zależy przede wszystkim od tego, jakie warzywa i rozsadę, kiedy chcemy uzyskać.

Wczesne inspekty należy zacząć przygotowywać już w końcu lutego i na początku marca. Działkowiczom początkującym, bez doświadczenia, zaleca się zakładać inspekty nieco później - w marcu, kwietniu. Naturalnie, że im wcześniej przygotowujemy inspekty, tym wcześniej uzyskamy nowalijki, rozsadę. Jednocześnie nie zapominajmy o tym, że im wcześniej spróbujemy obsiać inspekty, tym więcej trzeba obornika. Do założenia wczesnych inspektów trzeba 80 cm warstwę obornika, późniejszych - 60 cm, późnych natomiast wystarczy - 40 cm.

Do zakładania inspektów najbardziej nadaje się nawóz koński i owczy, bo daje więcej ciepła i długo "się pali". Ale z braku tego nawozu, stosujemy nawóz krowi, trzody chlewnej lub innych zwierząt. Jeżeli mamy mało tych nawozów, to do ogrzewania inspektów stosujemy liście drzew, trociny, ale obowiązkowo należy dodać część nawozu końskiego.

Jak zakładać inspekty? Na miejsce przyszłego inspektu, wprost z obory umieszczamy nawóz w kupie. Trzymamy w ciągu 3 - 5 dni, nim zacznie grzać się. Wówczas obornik starannie przetwarzamy, mieszamy górną warstwę z dolną, suche z wilgotnymi, już grzejące się warstwy z chłodnymi. Jeszcze trzymamy kilka dni, zanim cała przyzma zacznie grzać się. Wówczas dopiero możemy zakładać do dołu inspektowego.

Jeżeli zamierzamy założyć głęboki inspekt, przede wszystkim z dołu należy usunąć śnieg, umieścić w dole ramę i układać dobrze grzejący się obornik. Należy przy tym uważać, żeby warstwa była równomiernie rozmieszczona i nie zostało pustego miejsca. Po ułożeniu warstwy obornika (80, 60 lub 40 cm grubości), nakładamy okna. Zaleca się je pokryć słomianymi matami, żeby trzymały ciepło. Przygotowane w ten sposób inspekty trzymamy kilka dni, zanim obornik ponownie dobrze zagrzeje się. Wówczas widłami lub nogami uciskamy go. Żeby nie rosły grzyby, obornik pokrywamy 5 cm warstwą liści lub cieniutką pokrywą popiołem drzewnym czy grubszym papierem.

Do "palącego się" obornika nie sieje się nasion. Należy pokryć go przedtem warstwą ziemi gruntowej lub dobrej ogrodowej. Gdy grunt jest zamrożony, należy go rąbać bryłami, które ogrzewane przez obornik, szybko odtają. Doświadczony działkowiec z jesieni przykrywa warstwę ziemi torfem, liśćmi lub gałązkami świerkowymi. Warstwa ziemi w inspekcji powinna mieć grubość 10 - 20 cm. Odległość między szkłem a powierzchnią ziemi w inspekcji ma wynosić około 5 cm. Później ona się zwiększy, bo obornik przepali się i ziemia osiadzie.

Po nasypaniu warstwy ziemi, inspekty przykrywamy szkłem i zostawiamy na parę dni do ogrzania się. Potem ziemię przegrzebujemy grabiami, wyrównujemy i wysiewamy nasiona.

MARZEC

Dla tych, którzy wszystkie prace na działkach, w ogródkach wolą wykonywać spoglądając na Kalendarz Księżycowy, proponujemy "szpargalkę" na bieżący miesiąc

Co "mówi" kalendarz księżycowy

DNI NIE SPRZYJAJĄCE

siewom, sadzeniu i pikowaniu.....1-6,13, 19, 20, 24, 28 - 31
- obcinaniu drzew owocowych.....6 - 8, 13,19
- przygotowaniu gruntu.....13 - 20

DNI SPRZYJAJĄCE

wysiewowi nasion:

- rzodkiewki do szklarni
lub na parapet okienny.....22, 23,27,28
- kopru i in. upraw sałatowych.....8, 14,15
- selera korzeniowego, pietruszki,
- pasternaku.....27,28
- papryki, bakłażanów
- pomidorów na rozsadę.....8, 16,17
- ogórków do szklarni8, 14, 15
- cebuli na główki.....27
- kalafiorów na rozsadę.....14,15
- jednoletnich kwiatów.....12,13
- pikowaniu warzyw w doniczkach.....10, 12 (z rana) 25,27
- jarowizacji ziemników.....27

przesadzaniu roślin pokojowych

- dekoracyjno - liściastych.....14, 15
- kwitnących.....12
- przerezdzaniu koron drzew owocowych i krzewów...3,4,21, 22, 30, 31
- przygotowaniu gruntu na rozsadę.....27

Polska

Zakaz działalności ZZ

Trybunał Konstytucyjny orzekł wczoraj, że zakaz działalności związkowej w wojsku nie jest sprzeczny z konstytucją. Wyrok Trybunału jest ostateczny.

Zdaniem Trybunału, charakter służby wojskowej i dyspozycyjność żołnierzy wymagają specjalnego podejścia, a „członkowie sił zbrojnych nie są kategorią osób, na które automatycznie rozciąga się wolność związkowa”. Trybunał zwrócił uwagę, że wojskowym przysługuje prawo tworzenia i wstępowania do stowarzyszeń, o ile nie mają one charakteru politycznego.

Wznowiono głódówkę

Związkowcy z NSZZ „Solidarność” szczecińskiego MZK wznowili wczoraj głódówkę. Domagają się wstrzymania zwolnień grupowych.

W wyniku planowanej restrukturyzacji zatrudnienia z firmy ma odejść ponad 130 pracowników. Obecnie w MZK pracuje około 800 osób. Głódówkę rozpoczęło wczoraj sześciu związkowców. Zapowiadają, że będą w ten sposób protestować aż do skutku.

Trzecia władza

Prezydent Aleksander Kwaśniewski powiedział, że Polska potrzebuje sprawnego, skutecznego i budzącego zaufanie wymiaru sprawiedliwości.

Prezydent powołał we wtorek 85 sędziów Sądów Apelacyjnych, Okręgowych i Rejonowych, a także Wojskowych Sądów Garnizonowych. „Ten fundament, trzecia władza, musi być zdrowa, mocna, musi cieszyć się zaufaniem społecznym, musi dysponować najlepszymi ludźmi” - podkreślił.

1000 rocznica Zjazdu

Zjazd Gnieźnieński, który rozpoczął się 8 marca 1000 r., potwierdził aspiracje Polski wejścia do Europy i wskazał kierunek polityki aktualny jeszcze po tysiącu lat - uważa prof. Jacek Banaszkiewicz z Instytutu Historycznego UW.

„W X wieku dochodziło w Europie do spoktań królów, ale Zjazd Gnieźnieński był wydarzeniem bez precedensu - podkreślił prof. Banaszkiewicz. Najwyższy władca chrześcijański, cesarz Otto III rządzący w Niemczech i Włoszech, przyjechał do kraju do niedawna jeszcze pogańskiego i rozmawiał z jego księciem jak równy z równym”.

Lista pytań

Instytut na Rzecz Ekorozwoju - społeczna organizacja ekologiczna - przedstawił wczoraj na konferencji prasowej 75 pytań do rządu na temat procesu integracji europejskiej.

Ekolodzy pytają o wizję integracji i możliwe scenariusze wydarzeń, analizę kosztów i strat, kosztów przyrody i obciążeń społecznych związanych z dążeniem do Unii. Pytają też o wiarygodność informacji, deklaracji i zapewnienia polityków, równość wobec prawa i zachowanie demokracji w procesie dochodzenia do Unii.

Kolejna manifestacja pod polską ambasadą

„Podpaska między Niemcami a Rosją”



„Narodowi bolszewicy” protestowali w Moskwie przeciw atakom na przedstawicielstwa Federacji Rosyjskiej w Polsce. Fot. EPA-ELTA

Okolo 20 członków Narodowo-Bolszewickiej Partii Rosji ochraniających przez 20 milicjantów manifestowało wczoraj przez godzinę przed polską ambasadą w Moskwie.

„Polska zdrajczynią Słowian!”, „Dobry Polak Dzierżyński, podły Polak Kwaśniewski!” - skandowali manifestanci stojąc w śnieżnej zadympce. Oficjalnie „narodowi bolszewicy” protestowali przeciw atakom na przedstawicielstwa Federacji Rosyjskiej w Polsce. „Pozycja geo-

polityczna Rosji jest prosta - musimy działać według zasady „dziel i rządź!” - powiedział dziennikarzom lider partii Eduard Limonow wyjaśniając, dlaczego na manifestacji pojawiło się hasło „Odbudujemy pakt Ribbentrop-Mołotow”. Limonow dodał, że ewentualnie gotów byłby zawrzeć sojusz z nacjonalistycznym politykiem austriackim Joergiem Haiderem. „Do Niemców też mamy zastrzeżenia za ich flirt z Ukraińcami” - dodał.

„Czezcenów (wysłać do Polski!” - krzykli manifestanci, a Limonow nazwał Polskę „podpaską między Niemcami a Rosją”, bo, jak powiedział, „jest cienka i dużo wchłania”. Z powodu przenikliwego zimna demonstrantów szybko ubywało, mimo że po pół godzinie dołączyło do nich ośmiu uczniów, członków „Awangardy Młodzieży Komunistycznej”. Po kolejnej pół godzinie reszta manifestantów spokojnie się rozeszła.

Czeczeni nie przestają uciekać ze swej republiki

Przemoc wobec cywilów

Okolo 1.400 Czeczenów uciekło w minionym tygodniu do Inguszetii przed ostrzałem południowej górskiej części Czeczenii i walkami w tym regionie - podała wczoraj agencja ONZ ds. uchodźców.

Kris Janowski z Urzędu Wysockiego Komisarza ONZ ds. Uchodźców (UNHCR) nazwał alarmującymi doniesienia o znęcaniu się rosyjskich żołnierzy nad czeczeńskimi cywilami powracającymi z sąsiedniej Inguszetii. Dodał, że jego organizacja dysponuje też doniesieniami o stosowaniu przez

bojowników przemocy wobec cywilów. Zdaniem Janowskiego, właśnie owe informacje powstrzymują przed powrotem do Czeczenii uchodźców i zmuszają ich do ponownej ucieczki. Rzecznik UNHCR zaznaczył, że doniesień o przemocy wobec tych, co wrócili, nie sposób potwierdzić w niezależnych źródłach, lecz stanowią one „alarmujący sygnał”.

Wg. danych UNHCR, od 150 tysięcy do 180 tysięcy Czeczenów, którzy opuścili swą republikę uciekając przed toczącymi się w niej walkami, pozostaje w Inguszetii.

Schroeder proponuje szefowi EBOR kierownictwo MFV

Niezależny finansista

Kancelerz Niemiec Gerhard Schroeder zaproponował Horstowi Koehlerowi, aktualnemu szefowi Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju (EBOR), kandydowanie na stanowisko szefa Międzynarodowego Funduszu Walutowego (MFV).

Rzecznik rządu niemieckiego Bela Anda potwierdził wczoraj w Berlinie wcześniejsze informacje agencyjne. Koehler powiedział, że gotów jest przyjąć propozycję, jeżeli będzie chciała tego „szeroka większość”.

Anda zapowiedział, że Niemcy ustalą dalszą drogę postępowania „w ścisłym kontakcie” z Unią Europejską. Poprzedni kandydat Caio Koch-Weser zrezygnował z ubiegania się o stanowisko ze względu na opór USA przeciwko jego kandydaturze. W prób-

nym głosowaniu w ubiegłym tygodniu w Waszyngtonie niemiecki kandydat nie uzyskał wymaganej absolutnej większości głosów.

57-letni finansista Koehler kieruje od września 1998 r. mającym swoją siedzibę w Londynie EBOR-em. Od 1982 r. pracował w niemieckim ministerstwie finansów, gdzie zajmował się między innymi sprawami niemiecko-niemieckiej unii walutowej przed zjednoczeniem kraju. W 1990 roku został sekretarzem stanu i doradcą ówczesnego kancelarza Helmuta Kohla. W tej funkcji brał udział w negocjacjach o Europejskiej Unii Walutowej. W roku 1993 został szefem Związku Kas Oszczędnościowych.

Koehler jest od ponad 20 lat członkiem CDU, cieszy się jednak opinią politycznie niezależnego finansisty. Urodził się w Skierbszowie w okolicach Zamościa.

Watykan wydał dokument „mea culpa”

Rachunek sumienia

Watykan zaprezentował wczoraj zapowiadany od dawna i budzący wiele emocji dokument, będący swoistym rachunkiem sumienia Kościoła katolickiego.

70-stronicowy dokument, zatytułowany „Pamięć i pojednanie: Kościół i winy przeszłości”, przygotowano na zlecenie Międzynarodowej Komisji Teologicznej pod przewodnictwem kardynała Josepha Ratzingera.

Składa się z sześciu rozdziałów. Piąty rozdział poświęcony jest zagadnieniom etycznym. W dokumencie wymienia się winy przeszłości i współczesne zaniedbania Kościoła, m. in. podział chrześcijan (od Wielkiej Schizmy), nawra-

canie siłą na wiarę (tu także Wielka Inkwizycja), stosunek do Żydów, obojętność religijną, relatywizm etyczny, wreszcie ateizm.

Dokument głosi, że Kościół katolicki i jego zwierzchnicy zrobili za mało, by przeciwstawić się złu, zarówno w przeszłości jak i obecnie. Kard. Joseph Ratzinger, prezentując dokument dziennikarzom powiedział, że jest on wyznaniem „mea culpa” przed Bogiem i wiernymi.

W samym dokumencie te słowa jednak nie padają. Prawdopodobnie wypowie je sam papież Jan Paweł II w niedzielę 12 marca. Tego dnia w kościele obchodzony jest bowiem Dzień Przebaczenia.

Syn Asada zapowiada wielkie zmiany w rządzie

Więcej „nowej krwi”

Syn prezydenta Syrii Hafeza Asada - Baszar - zapowiedział wczoraj w wywiadzie dla arabskiego dziennika „al-Hajat” wielkie zmiany w rządzie.

„Kraj potrzebuje największej zmiany w historii i nowej krwi w rządzie” - twierdzi Baszar. Jego zdaniem, najważniejszym zadaniem nowego rządu powinna być walka z korupcją. Zmiany są też potrzebne w gospodarce, polityce informacyjnej, w dziedzinie technologii oraz w polityce zagranicznej, a konkretnie w stosunkach Syrii z krajami sąsiednimi.

34-letni Baszar nie podał, kto ma stanąć na czele nowego rządu. Oświadczył, że sprawa ta leży wyłącznie w gestii rządzącej partii

Baas. Zjazd partii ma się odbyć w tym roku. „Al-Hajat” twierdzi, że brana jest pod uwagę kandydatura ministra spraw zagranicznych Faruka esz-Szaraa, ale nie wyklucza się też wysunięcia kogoś z drugiej linii.

Choć syn Asada nie piastuje żadnego oficjalnego stanowiska w rządzie ani w partii Baas, uważany jest w Syrii za bardzo wpływową osobistość. Z wykształcenia jest okulista, później ukończył też akademię wojskową. Podejmuje kampanie antykorupcyjne, angażuje się we wprowadzanie nowych technologii, w tym Internetu. Zgodnie z konstytucją syryjską, Baszar mógłby zostać następcą ojca dopiero po skończeniu 40 lat.

18 osób rannych Strzelanina w Mitrovicy

Co najmniej 18 osób, w tym pięciu francuskich żołnierzy KFOR, zostało rannych wczoraj w strzelaninie w Kosowskiej Mitrovicy.

W serbskiej części miasta wybuchło co najmniej 4-5 granatów, słychać było też ogień z broni automatycznej. Do strzelaniny doszło wczesnym popołudniem. Na razie nie wiadomo, kto strzelał i miotał granaty. Francuzi z KFOR poszukują sprawców w dzielnicy Bosznjaczka Mahala, kontrolowanej obecnie przez Serbów, a niegdyś zamieszkaną w większości przez Albańczyków. Rzecznik KFOR podał, że w strzelaninie rannych zostało 10 Serbów, w tym co najmniej jedno dziecko.

Tragedia w kopalni

Śmierć w Sierra Leone

Okolo 150 górników zginęło w ubiegłą niedzielę w kopalni diamentów na wschodzie Sierra Leone - poinformowali wczoraj korespondenci prasy zagranicznej we Freetown - stolicy tego kraju.

Górnicy zginęli w wyniku obsunięcia się piasku w kopalni. Region Kono, w którym znajduje się kopalnia, podobnie jak inne tereny wydobycia diamentów w Sierra Leone, jest kontrolowany przez Zjednoczony Front Rewolucyjny. Większość zabitych górników prawdopodobnie była członkami tej organizacji.

Puchar R. Saporty

Przegrana wygrana

Wczoraj ekipa portugalska „Porto” w rozgrywkach 1/4 finału turnieju o Puchar R. Saporty gościła na własnym boisku zespół wileński „Lietuvos rytas”. Portugalczyki starali się za wszelką cenę zrewanżować się przed własną widownią po wysokiej przegranej - aż 20 punktów - w Wilnie. Udało im się to zrobić i spotkanie skończyło się porażką - 87:77 zespołu gości. Przegrana różnicą dziesięciu punktów jest jednak wygraną, gdyż to właśnie litewscy koszykarze zagrają w półfinale. Dzisiaj dowiemy się kto będzie ich przeciwnikiem.

Spotkanie rezultatywnym dwupunktowym rzutem rozpoczęli zawodnicy „Porto”. W ciągu całego spotkania na boisku w Portugalii toczyła się zacięta i dynamiczna walka o punkty, w której koszykarze wileńscy dzielnie sta-

wiali czoła swym przeciwnikom. Niestety, w tej rywalizacji koszykarze zespołu „Lietuvos rytas” musieli uznać wyższość Portugalczków. Pierwsza połowa spotkania zakończyła się prowadzeniem koszykarzy portugalskich - 33:45. W drugiej połowie koszykarze „Lietuvos rytas” postarali się nadrobić straty, lecz celne rzuty i rezultatywne ataki gospodarzy nie pozostawiły szansy gościom spotkania i mecz zakończył się dziesięciopunktowym zwycięstwem Portugalczków.

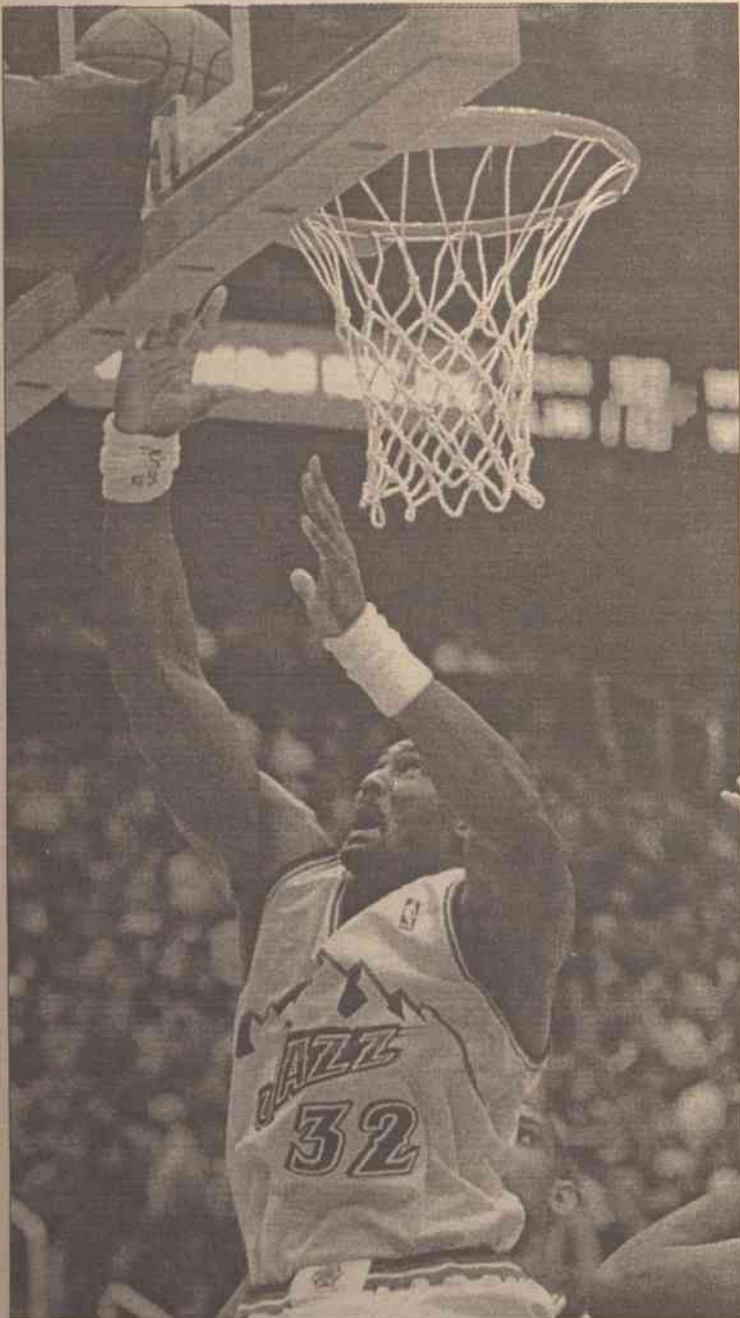
Podczas spotkania z Portugalczkami w wileńskiej ekipie swą grą wyróżnili się koszykarze Ramūnas Šiškauskas i Audrius Giedraitis.

W zespole „Porto” dobrze spisywał się legionista Amerykanin Jared Miller.

Władysław Pietkiewicz

Karl Malone w gronie najsukuteczniejszych strzelców NBA

„Listonosz” - graczem tygodnia



Karl Malone, koszykarz Utah Jazz, został uznany graczem tygodnia w NBA. Jego zespół wygrał wszystkie cztery mecze, w tym trzy wyjazdowe.

37-letni Malone osiągnął przeciętną 28,8 pkt, 10,8 zbiórek i 5,5 asyst. Zwycięską serię z zespołem rozpoczął od sukcesu 106:101 z New Jersey, w której zaliczył 35 pkt i 12 zbiórek. Potem przyszła kolej na Detroit (107:94) oraz 31 pkt i 13 zbiórek. W trzecim występie tygodnia pomógł wygrać z Charlotte 89:87, przy okazji zdobywając 19 pkt i 13 zbiórek. Serię zakończył w nowojorskiej Madison Square Garden triumfem nad Knicks 88:79, który okraślił 30 pkt.

„Listonosz”, bo tak brzmi jego boiskowe przezwisko, aktualnie zajmuje czwarte miejsce w klasyfikacji najsukuteczniejszych strzelców - przeciętna 25,8 pkt.

Fot. EPA - ELTA

Szermiercze mistrzostwa Litwy wśród kadetów i młodzieży

Próba ostrości szpad

W Wilnie w wyspecjalizowanej sali odbyły się szermiercze mistrzostwa Litwy wśród kadetów i młodzieży.

Aby wypróbować ostrość szpada i własne siły jako pierwsze na planszę wyszły szpadzistki. Dziewczeta z młodzieżowej grupy bez większego trudu w 1/8 i w 1/4 finału pokonały kadetki. W 1/2 finału spotkały się wielokrotna mistrzyni Litwy wśród kadetów i młodzieży Ieva Rimgailaitė i zeszłoroczna mistrzyni Litwy wśród kadetów Diana Prevlockytė. Po zaciętej walce z wynikiem - 15:11 zwyciężyła i awansowała do finału Ieva Rimgailaitė. Drugie spotkanie w półfinale odbyło się między Živilė Blauzdytė i Grytą Mėčiūtė. Z wynikiem 15:11 prawo do stoczenia finałowego pojedynku zdobyła Blauzdytė, która spotkała się następnie z Rimgailaitė. Po zaciętej i trudnej walce z niewielką przewagą - 15:13 - mistrzynią została Blauzdytė.

Możliwość zdobycia dobrych miejsc miało dziewięciu szermierzy, lecz w walkach przygotowawczych, nieodpowiednio rozegrali pojedynki i już w 1/16 i 1/8 finału musieli zmierzyć się ze sobą, czym nieoczekiwanie ułatwili drogę szpadzistom z Kowna S. Rimgaile i T. Krasikovasowi, którzy nie byli uważani za

liderów w swej grupie wiekowej. Właśnie oni spotkali się w pierwszej parze 1/2 finału. Zwyciężył S. Rimgaila - 15:10. Drugą parą półfinału byli członkowie reprezentacji Litwy T. Kriščiūnas i A. Staknys. Pojedynek z rezultatem 15:8 wygrał A. Staknys, który w finale stoczył walkę z kowieńczykiem S. Rimgailą, odnosząc zwycięstwo - 15:11 i zdobywając tytuł mistrza Litwy.

Wilnianie A. Staknys, T. Kriščiūnas, A. Tamulėnas i Ž. Blauzdytė z Kowna szykują się do uczestnictwa w szermierczych mistrzostwach świata kadetów i młodzieży, które odbędą się w Stanach Zjednoczonych Ameryki w miejscowości South Bend. Niestety, tylko szykują się, gdyż wyjazd naszej reprezentacji jest bardzo niepewny z powodu braku środków finansowych.

Każdy, komu nie jest obojętny los szermierki i potrafi pomóc finansowo młodzieżowej reprezentacji Litwy, może zrobić przelew na konto Wileńskiego Klubu Szermierczego: Bankas Hermis, kod banku 260101730, nr konta litowego 2700461. Można także telefonicznie skontaktować się z prezydentem Litewskiej Federacji Szermierczej Rimantasem Jogelą - 726 131. W.P.

Roman Paszke: Jestem otwarty na ... Puchar Ameryki

Wielki stres

Katamaran „Polpharma-Warta” zakwalifikował się już do milenijnych, wokółziemskich regat The Race, pokonując atlantycką trasę. Jego kapitan Roman Paszke nie wykluczył swego udziału w tworzącym się polskim teamie, którego celem jest start w regatach o Puchar Ameryki.

Roman Paszke zapytany przez dziennikarza PAP czy bierze pod uwagę ewentualny udział w pracach przygotowawczych do powołania polskiego teamu powiedział: „Dotychczas nie otrzymałem takiej propozycji i nikt ze mną na ten temat nie rozmawiał, ale jestem otwarty i gotów do rozmów. Puchar Ameryki to specyficzne regaty i udział w nich jest chyba dla każdego żeglarza podobnym marzeniem co start w igrzyskach olimpijskich”.

Kapitan „Polpharmy-Warta” i jeden z członków załogi, Marek Kamiński, znany bardziej jako polarnik i podróżnik, aniżeli żeglarz, podzielili się wrażeniami z pokonania Odkrywczego Szlaku, niemalże identycznego z trasą wyprawy Krzysztofa Kolumba na „Santa Maria”. Jego załozde przepłynęła Atlantyku zajęło dwa miesiące, polskiej - 14 dni, 6 godzin, 30

minut i 24 sekundy. „Zakwalifikowanie się do milenijnych regat chcieliśmy upiększyć pobiciem rekordu przejścia, który wynosi 12 dni, 12 godzin, 30 minut i 17 sekund - mówił po powrocie z San Salvadoru na Bahamach Roman Paszke. - W odległości 545 mil morskich od mety mieliśmy w zapasie dwie godziny w stosunku do rekordzistów. Niestety, dwunastego dnia rejsu, o godzinie 21.15 tzw. zmęczenie materiału sprawiło, że pękł wazący ponad tonę maszt. Zabieg wymiany na awaryjny, krótszy o 12 m, trwał 20 minut. Złamany maszt, wartości około 220 tysięcy dolarów, ubezpieczony w „Warcie”, musieliśmy odciąć i wrzucić do wody. Spoczął na głębokości 4800 m...”.

Roman Paszke i Marek Kamiński opowiadali o wielkim stresie, jaki zapanował wśród członków załogi. Zachodziła obawa, że płynący już znacznie wolniej katamaran nie zdoła zmieścić się w limicie kwalifikacyjnym do wokółziemskich regat (maksimum 125 procent obecnego rekordu). Na szczęście metę w San Salvador „Polpharma-Warta” osiągnęła z dobowym wyprzedzeniem w stosunku do limitu.

Coraz więcej kobiet bierze udział w igrzyskach Władzę - kobietom!

W Paryżu rozpoczęła się druga światowa konferencja Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego (MKOl) na temat „Kobiety w sporcie”.

Przewodniczący MKOl, Juan Antonio Samaranch podkreślił, że w igrzyskach olimpijskich bierze udział coraz więcej kobiet. „W programie najbliższych igrzysk letnich w Sydney znajdzie się 28 dyscyplin kobiecych, a procent żeńskiej części sportowców wyniesie 42” - powiedział Samaranch.

Podczas zimowych igrzysk w Salt Lake City w 2002 roku, udział kobiet wynosić będzie około 50 procent. Do programu wprowadzono między innymi żeńskie bobsleje. MKOl zaproponował również narodowym komitetom olimpijskim, żeby na kierowniczych stanowiskach udział kobiet wynosił co najmniej 10 procent.

Twórcą nowożytnych igrzysk olimpijskich, Francuz Pierre de Coubertin w ogóle nie zgadzał się na start kobiet w tych zawodach.

Sprintem

■ Tara Sloan, mistrzyni Kanady w pływaniu, powraca do zdrowia po poważnym wypadku samochodowym, ale nie ma szans, aby zawodniczka zakwalifikowała się do reprezentacji olimpijskiej. 20-letnia Sloan była w śpiączce po piątkowej kraście na autostradzie niedaleko Swift Current (Saskatchewan). Prowadzony przez nią samochód kilkakrotnie przekoziołkował. Pływaczka odniosła dwa poważne obrażenia - obrzęk mózgu i rany płuc.

■ Komitet Wykonawczy Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej (FIFA) będzie w dniach 23-24 marca dyskutował nad możliwością skreślenia nandrolonu z listy niedozwolonych środków dopingujących. Władze światowego futbolu będą się zastanawiać, czy karać zawodników po wykryciu u nich podwyższonego poziomu nandrolonu, który jak wykazały badania może być produkowany przez organizm w stresowych sytuacjach, towarzyszących często sportowej rywalizacji.

■ Król Maroka Mohammed VI przyjął w Rabacie libijskiego przywódcę Saadiego Mouammara Kadhafiego, aby przedyskutować możliwość współpracy obu krajów w dziedzinie sportu. Maroko zabiega o poparcie w przyznaniu praw gospodarza finałów piłkarskich mistrzostw świata w 2006 r. Pułkownik Kadhafi, który jest także prezydentem Federacji Piłkarskiej we własnym kraju, w Maroku obserwował finał klubowego superpucharu Afryki. Przywódca Libii starania Maroka określił jako „możliwe do przyjęcia”.

■ Dominik Życki (Spółnia Casinos Poland Warszawa) zajął drugie miejsce w żeglarskich regatach w klasie Finn zaliczanych do klasyfikacji Pucharu Świata i Europy, które odbywały się na wodach u wybrzeży Genui. Zwyciężył reprezentant Czech Michael Maier. Mateusz Kusznierewicz nie startował. W klasie 470 bardzo dobrze spisały się żeglarki Bazy Mragowo, Katarzyna Tylińska i Beata Pawłowska, plasując się na czwartej pozycji. Triumfowały Włoszki - Frederica Salva i Emanuela Sossi.

■ Vladimir Ruziczka, hokejowy mistrz świata z 1985 roku i złoty medalista olimpijski z Nagano z 1998 roku, zakończył karierę sportową. 36-letni hokeista w reprezentacji kraju grał 200 razy i strzelił 112 bramek. W sumie uczestniczył w 680 meczach i zdobył 431 goli. Po raz ostatni Ruziczka wystąpił w barwach Slavii Praga, która pokonała w meczu ligowym drużynę z Litvino-va 4:1. W Litwinowie Ruziczka rozpoczął swą sportową karierę. Ten czeski hokeista przez pięć sezonów, od 1989 roku, występował w klubach NHL, grał również w szwajcarskiej drużynie Zug. Największy swój sportowy sukces odniósł jednak w Nagano, gdzie był kapitanem drużyny mistrza olimpijskiego.

Wystawy

Od aktu do abstrakcji

Imię Tadeusza Popławskiego na razie jest bardziej znane w środowisku akademickim niż wśród koneserów sztuki.

Urodził się w 1962 roku w Wilnie. Ukończył ówczesną Szkołę Średnią nr 11 (obecnie Gimnazjum im. A. Mickiewicza), jednocześnie pobierał nauki w szkole malarskiej dla młodzieży uzdolnionej. Po uzyskaniu matury próbował wstąpić do Instytutu Artystyczno-Teatralnego w Mińsku, ale los tak zechciał, że musiał pójść do wojsk desantowych, aby ... prowadzić czołg i skakać ze spadochronem.

Był uparty, dążył do celu. Po powrocie z wojska znów udał się do szkoły dla młodzieży uzdolnionej, aby ćwiczyć rękę, która odzwyczaiła się od pędzla. Jako że wykazywał nieprzeciętne zdolności z matematyki, wstąpił do Instytutu Inżynierów Budownictwa, a po wykładach każdego dnia pobierał prywatnie naukę rysunku. Po roku pomysłnej nauki zawodu inżyniera, znów próbuje wstąpić do wymarzonej akademii i znów niepowodzenie. Za radą jednego z profesorów tejże akademii podjął naukę na wydziale sztuk pięknych Instytutu Pedagogicznego w Szawlach, aby po roku jednak przenieść się do Akademii Sztuk Pięknych w Wilnie.

Tym razem lata studiów okazały się pomyślne, przynosząc mu ogromną satysfakcję i upragniony dyplom ukończenia uczelni - na kierunku fresku i mozaiki. Po latach znów spotka go dobra passa, bo od października 1998 r. został zaproszony do pracy do macierzystej uczelni - już jako specjalista na wydziale sztuki monumentalnej, kierunku fresku i mozaiki, by pracować pod kierunkiem profesora Romasa Dalinkevičiusa.

- Teraz mało się układa mozaiki, bo z upadkiem byłego ZSRR odczuwalny jest brak odpowiednich materiałów. Co prawda, szukamy nowego tworzywa, próbujemy wykorzystać w tym celu ceramikę produkowaną w Dworcach, którą poddajemy odpowiedniemu barwieniu. Z freskami jest łatwiej, bo nie brak materiałów i możemy ze studentami do woli eksperymentować - mówi Tadeusz Popławski.

Popławski uprawia malarstwo olejne. Teraz jest mu łatwiej, bo może malować w pracowni Akademii. Zresztą, sam mówi, że artystom wszędzie jest niełatwo. W Berlinie, dokąd wyjeżdżał niegdyś jako portrecista w celach zarobkowych, dziewczyna, która pracowała w teatrze kukiełkowym, wychodziła z akordeonem na ulicę, aby zarobić dodatkowy grosz. Sami



Tadeusz Popławski: „Akty przeze mnie wykonane noszą ślady stylizacji”
Fot. archiwum

Niemcy rzadziej z tego korzystają, ale również niemiecki artysta nie gardzi malować „na zamówienie”.

Od roku Tadeusz Popławski pracuje niezwykle aktywnie. Wystawiał swe prace w „Juškos Galerija”, na Uniwersytecie Technicznym, w Galerii „Pod Krokodylem” w Warszawie, w Szawlach w Bibliotece Miejskiej. Na jesieni planowany jest również wernisaz jego prac w Galerii „Akademija”, a obecnie trwa

pierwsza wystawa indywidualna płócien T. Popławskiego w Polskiej Galerii Artystycznej zatytułowana „W woalce aktu kobiecego”.

Ta retrospektywa dorobku artysty - od płócien wykonanych jeszcze w latach studiów w Akademii, poprzez prace, które wykonał „dla siebie”, aż do aktów - stylizacji, z dominacją form geometrycznych, połączeniem kobiecego ciała z tłem-abstrakcją potrwa do 31 marca.

Józef Szostakowski

Włochy

Niedziela bez samochodu

15 mln Włochów w 145 miastach zostawiło swe auta w garażach i na parkingach w drugą niedzielę bez samochodu. Pierwsza część akcji odbyła się w niedzielę - 6 lutego, a następne mają mieć miejsce - 9 kwietnia i 7 maja.

Przez 8 godzin - od 10 do 18, obowiązywał we Włoszech zakaz ruchu samochodowego. Tylko Bari - rodzinne miasto królowej Bony, nie podporządkowało się zakazowi.

Najbardziej ruchliwe ulice wielkich miast zamieniły się w pasaż spacerowe. Pomysłodawca czterech niedziel bez samochodu - minister ochrony środowiska Edo Ronchi, także na rowerze, nie ukrywał zadowolony. Jego inicjatywa na rzecz ograniczenia emisji spalin podoba się Włochom. Dziewięciu na dziesięciu mieszkańców Italii nie jeździło w niedzielę samochodami.

Spacerom sprzyjała też piękna pogoda i ostatnia niedziela karnawału. Centralnymi ulicami włoskich miast przemaszowały pochody przebierańców.

Poza dzielnicami całkowicie zamkniętymi dla ruchu można było jeździć za darmo autobusami, tramwajami i metrem. Tylko taksówkarze nie dali się namówić na darmowe kursy.

Pierwsza niedziela bez samochodu - 6 lutego, spełniła swoje zadanie. Eksperci ds. ochrony środowiska obliczyli, że w tym dniu emisja spalin zmniejszyła się o ok. 50 procent. (PAP)

ŚRODA
8 MARCA

6.00 - Dzień dobry. 8.00 - S. „Teletubbies”. 16.20 - Wiadomości (ros.). 16.30 - Wileński zeszyt. 16.45 - S. „Najstojniejsze historie miłosne XX w.”. 17.15 - Wybory. Litewska Partia Socjalistyczna. Litewski Związek Rosjan. Związek Centrum. 17.55 - Telekatalog. 18.00 - Wiadomości. 18.15 - Aktualności. 18.35 - S. „Krewni”. 19.30 - Odczucia. 20.00 - Jeszcze nie śpij. 20.30 - Panorama. 21.00 - Klub prasowy. 21.50 - S. „Margarita Volan”. 22.35 - Wybory. Narodowy Związek Ludowy. Nowa Demokracja / Partia Kobiet. 23.00 - Dziennik wieczorny. 23.15 - W świecie filmu.



6.00 - Poranne koło. 8.00 - Prosto i jasno. 8.05 - S. „Bez domu jest źle”. 8.30 - Notatki gospodyni. 8.40 - S. „W imię miłości”. 10.15 - S. „Trzy kobiety”. 11.00 - Nurty. 11.45 - To ci rodzinka. 12.45 - Niwy. 13.10 - Notatki gospodyni. 13.20 - S. „Czarodziejka”. 13.45 - S. „Letnie historie”. 14.40 - Złota parka. 15.25 - Co ludzie powiedzą. 15.50 - S. „Trzy kobiety”. 16.40 - Prosto i jasno. 16.45 - S. „Bez domu jest źle”. 17.10 - Notatki gospodyni. 17.20 - S. „W imię miłości”. 19.00 - Wiadomości. 19.25 - Przebaczone. 20.20 - Nos. 20.50 - S. „Przyjaciele”. 21.45 - Wiadomości. 21.55 - S. „Odwieczny rycerz”. 22.45 - S. „Murphy Brown”. 23.10 - S. „Detektyw Delaventura”.



6.50 - Rowerowe show. 7.00 - Krwawa fala. 7.15 - Spojrzenie. 7.40

- S. „Milady”. 8.30 - S. „Cyganka”. 9.15 - S. „Dziki anioł”. 10.05 - S. „13 posterunek”. 11.05 - Rowerowe show. 11.15 - Krwawa fala. 11.30 - S. „Szczyry wodne”. 12.15 - S. „Dziwny świat”. 13.05 - S. „Król z Sankt Pauli”. 15.00 - Koncert. 15.55 - S. „Milady”. 16.45 - Wiadomości. 16.55 - Rowerowe show. 17.05 - S. „Cyganka”. 17.55 - S. „Dziki anioł”. 18.45 - Wiadomości. 19.10 - Krwawa fala. 19.25 - S. „13 posterunek”. 19.55 - Loteria. 20.00 - Rowerowe show. 20.10 - Loteria. 20.40 - S. „...a trzeci złoty”. 21.35 - Mistrzostwa UEFA. 23.30 - S. „13 posterunek”. 0.05 - Mistrzostwa UEFA. 0.40 - Ekoróżga. 1.20 - 7.10 - DW.



6.10 - S. „Doktor Quinn”. 6.55 - S. „Powrót do przyszłości”. 7.15 - S. „Dzięciołek Woody”. 7.35 - Bez tabu. 8.00 - S. „Moja kochana Izabela”. 9.30 - S. „Błękitna magia”. 10.00 - Teleshop. 10.30 - S. „Detektyw Magnum”. 11.15 - Program A. Żukauskienė. 11.40 - Sektor X. 12.05 - Przegląd NBA. 12.30 - Mistrzostwa NBA. „76 ers” (Filadelfia). „Knicks” (Nowy Jork). 13.15 - S. „Doktor Quinn”. 14.00 - S. „Herkles. Legendarne podróże”. 14.50 - S. „Dzięciołek Woody”. 15.15 - S. „Detektyw Magnum”. 16.00 - 3 minuty. 16.05 - S. „Moja kochana Izabela”. 16.50 - S. „Fernandes i Florencja”. 17.40 - S. „Uroczy i dzielni”. 18.05 - Metropol. 18.10 - S. „Biedna bogaczka”. 18.55 - Telegra. 19.00 - Wiadomości. 19.20 - Sport TV 3. 19.30 - Bez tabu. 20.00 - S. „Słoneczny patrol”. 21.00 - S. „Absolutne bezpieczeństwo”. 21.50 - Wiadomości. 22.00 - S. „Strefa zagrożenia”. 23.00 - S. „Zonaty i z dziećmi”. 23.25 - S. „Fanatycy adrenaliny”.



7.45 - Z Wilna. 8.00 - Dzień po

dniu. 10.10 - Film fab. „Formuła miłości”. 12.00 - Towary i usługi. 12.10 - Koncert dla kobiet. 14.25 - Towary i usługi. 14.35 - Listy. 14.40 - S. „Kto, jeśli nie ty”. 15.30 - Aktorki. 16.55 - Nasze ukochane zwierzęta. 17.25 - Kineskop. 18.30 - Z Wilna. 18.45 - Towary i usługi. 19.00 - Z Moskwy. 19.25 - „Ja sama”. 20.45 - U Barbary. 21.15 - Nasze ukochane zwierzęta. 21.40 - Podoba się oglądaj. 22.00 - Z Wilna. 22.20 - Patrol drogowy. 22.35 - Koncert dla kobiet.



9.15 - Poglądy. 9.30 - S. „Gospodyni”. 10.30 - Centrum szkolenia rynku pracy. 11.00 - Bądźmy zdrowi. 11.30 - Film fab. „Wierzę w ciebie”. 16.05 - S. „Przygody Bolka i Lolka”. 16.20 - Prognoza astrolog. 16.25 - Film fab. „Słomiany kapelusik”. 17.20 - Przerwa muzyczna. 17.50 - Telekatalog. 18.00 - Puls Wilna. 18.10 - Poglądy. 18.20 - Wiadomości (pol.). 18.30 - S. „Gospodyni”. 19.30 - Film dok. 20.00 - Puls Wilna. 20.15 - Kroniki wileńskie. Z. Zinkevičius. 20.45 - Poglądy. 21.00 - Wiadomości (pol.). 21.15 - Rozmowy. 21.50 - Prognoza astrolog. 22.00 - Recepty. 22.10 - Film fab.



7.00, 9.00, 14.00, 17.00 - Wiadomości. 7.10 - Film fab. „Ostatnia noc Szacherezady”. 8.35 - Jeraltasz. 9.10 - Program muz. 10.10 - Historie kobiet. 10.40 - Siódmy zmysł. 11.25 - Film fab. „Dajcie księgę zażaleń”. 13.00 - Zaprasza studio koncertowe Ostankino. 14.10 - Koncert dla kobiet. 16.00 - Zaprasza Jewgienij Petrosian. 17.15 - „Wichrowe wzgórze”: tak powstawała legen-

da. 18.05, 20.45 - Film fab. „Wichrowe wzgórze”. 20.00 - Czas. 23.00 - Złoty lód.

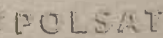


7.00 - Film anim. 7.10 - Melodramat „Zebro Adama”. 8.30 - Witaj, kraju. 9.05 - Sam sobie reżyserem. 10.25 - Komedie „Bądź moim mężem”. 12.00, 19.00 - Wiadomości. 12.20 - Film fab. „Służbowy romans”. 15.00 - Koncert. 15.50 - Odczyt z humorem. 16.55 - Sam sobie reżyserem. 17.25 - Komedie „8 marca”. 19.40 - Wybrane pieśni A. Pugaczowej. 22.05 - Komedie erot. „Okno za okno”. 0.05 - Gorąca dziesiątka.



7.00 - Kawa czy herbata. 8.45 - Dziennik krajowy. 9.10 - Sport-telegram. 9.15 - Krakowskie Przedmieście 27. 9.30 - Wiadomości. 9.42 - Prognoza pogody. 9.45 - Ludzie listy piszą. 10.05 - „Klan” - serial prod. pol. 10.30 - Ala i As. 11.00 - „Bank nie z tej ziemi” - serial prod. pol. 12.00 - Forum Polonijne. 13.00 - Wiadomości. 13.15 - Galeria. 13.45 - „Klan” - serial prod. pol. 14.10 - Mówi się... 14.30 - Krzyżówka szczęścia. 14.55 - Przegląd Prasy Polonijnej. 15.15 - Wiadomości polonijne. 15.30 - Oto Polska. 16.00 - Wiadomości. 16.10 - Uczmy się polskiego. 16.40 - Poradnik bałaganiarza. 17.00 - Muzyczny Serwis Jedyński. 17.10 - Rower Błażeja. 17.15 - Teleexpress Junior. 17.20 - Rower Błażeja. 18.00 - Teleexpress. 18.15 - Ala i As. 18.45 - Gry olimpijskie. 19.10 - Magazyn informacji turystycznej. 19.30 - Teledyski na życzenie. 19.40 - Gość Jedyński. 19.50 - „Klan” - serial prod. pol. 20.15 - Dobranocka. 20.30 - Wiadomości. 20.55 - Prognoza pogody. 20.58 - Sport. 21.00 - „Polonica” - serial prod. włoskiej. 22.00 - Forum Po-

lonijne. 22.15 - Wielcy, więksi i najwięksi. 23.00 - Anima. 23.20 - Wiadomości polonijne. 23.50 - Panorama. 0.05 - Forum. 0.50 - Pegaz tygodnia. 1.05 - Monitor Wiadomości. 1.35 - Magazyn informacji turystycznej. 1.55 - „Klan” - serial prod. polskiej. 2.20 - „Krecik” - serial anim. dla dzieci. 2.30 - Wiadomości. 2.55 - Sport. 2.59 - Prognoza pogody. 3.00 - „Polonica” - serial prod. włoskiej. 4.00 - Forum Polonijne. 4.15 - Wielcy, więksi i najwięksi. 5.00 - Anima. 5.20 - Wiadomości polonijne. 5.30 - Panorama. 5.40 - Sport-telegram. 6.00 - Forum. 6.45 - Pegaz tygodnia.



7.00 - Piosenka na życzenie. 8.00 - „Szaleję za tobą” - serial komediowy. 8.30 - Polityczne graffiti. 8.35 - „Faceci w czerni” - serial animowany. 9.00 - „Voltron” - serial animowany. 9.30 - „Miasteczko Evening Shade” - serial obyczajowy. 10.00 - „Na własnych śmieciach” - serial komediowy. 10.30 - „Posłaniec szczęścia” - telenowela. 11.30 - „Luz Maria” - telenowela. 12.30 - „Renegat” - serial sensacyjny. 13.30 - Disco Relax. 14.30 - „Graczykowie” - serial komediowy. 15.00 - Gospodarz. 15.30 - Mutowiadomości. 16.00 - „Batman w dwadzieścia lat później” - serial animowany. 16.30 - Informacje. 16.55 - „Powrót Supermana” - serial przygodowy. 17.45 - „Alvaro” - telenowela. 18.45 - „Luz Maria” - telenowela. 19.40 - Super Express TV. 19.55 - Informacje. 20.00 - Prognoza pogody. 20.05 - „Posłaniec szczęścia” - telenowela. 21.00 - „Rodzina zastępcza” - serial komediowy. 21.30 - „Frisco Kid” - komedia, USA, 1979. 21.50 - Losowanie LOTTO i Szczęśliwego Numerka (w przerwie filmu). 23.40 - „Przyjaciel” - serial komediowy. 0.10 - Wyniki losowania LOTTO. 0.15 -

Informacje i biznes informacja. 0.30 - Prognoza pogody. 0.35 - Polityczne graffiti. 0.50 - „Świat według Kiepskich” - serial komediowy. 1.20 - Super Express TV. 1.35 - „Historia Jimi Hendrixa” - film dokumentalny, USA, 1973. 3.20 - Muzyka na bis.



7.00 - „Miłość i dyplomacja” - serial obyczajowy. 7.25 - „Trzy razy Zofia” - telenowela. 7.50 - „Perła” - telenowela. 8.35 - „Sunset Beach” - serial obyczajowy. 9.20 - „Z ust do ust” - serial dla młodzieży. 9.45 - Odjazdowe kreskówki. 10.30 - „Dziewczyna z komputera” - serial komediowy. 10.55 - „Czy boisz się ciemności” - serial dla młodzieży. 11.20 - „Prawnicy” - serial obyczajowy. 12.10 - „Katalina i Sebastian” - telenowela. 12.55 - Teleshopping. 13.30 - „Sunset Beach” - serial obyczajowy. 14.15 - „Miłość i dyplomacja” - serial obyczajowy. 14.40 - „Z ust do ust” - serial dla młodzieży. 15.05 - Odjazdowe kreskówki. 16.05 - „Dziewczyna z komputera” - serial komediowy. 16.30 - „Czy boisz się ciemności” - serial dla młodzieży. 17.00 - „Potwór z bagien” - serial dla młodzieży. 17.25 - „Sunset Beach” - serial obyczajowy. 18.15 - „Perła” - telenowela. 19.00 - „Katalina i Sebastian” - telenowela. 19.50 - 7 minut. 20.00 - Zoom. 20.30 - „Nie z tego świata” - serial komediowy. 21.00 - „Nauka chodzenia” - dramat obyczajowy, Niemcy, 1997. 22.45 - „Wzywam dr. Brucknera” - serial obyczajowy. 23.50 - 7 minut. 0.05 - Sexplozia. 0.20 - „Murder Call” - serial kryminalny. 1.10 - „Pogoda dla bogaczy” - serial obyczajowy. 2.00 - „City Life” - serial obyczajowy. 2.45 - „Nauka chodzenia” - dramat obyczajowy. 4.20 - „Murder Call” - serial kryminalny. 5.05 - „Pogoda dla bogaczy” - serial obyczajowy.

OGŁOSZENIA

Częste opady

Dziś na Litwie zachmurzenie z przejaśnieniami. Opady mokrego śniegu, deszcz. Wiatr zachodni, południowo-zachodni, 6-11 m/sek. Temperatura w nocy od -1 do +4 stopni, w dzień 2-7 stopni ciepła.

W ciągu następnych dwóch dni bez istotnych zmian. Temperatura w nocy około 0, w dzień 0-5 stopni ciepła.



Od poniedziałku do piątku
w godz. 18.20 i 21.00 tylko na



Wiadomości w języku polskim
Oprócz tego - reportaże okolicznościowe
z życia Polaków Wilna i Wileńszczyzny,
rozmowy z interesującymi ludźmi

DROBNE

Sprzedam krowę.
Vilnius, tel. 77-88-03.

Doświadczona księgowa
poszukuje pracy w spółce akcyjnej.

Może pracować na pół etatu.
Vilnius, tel. 46-03-82.

Młoda kobieta poszukuje
pracy tłumacza (język niemiecki,
polski, litewski), wychowawcy
dzieci lub nauczyciela.
Tel. 45-92-93.

Niedrogo fotografujemy i
filmujemy wesela oraz inne
uroczystości.
Tel. 57-28-15, 8-288-10145.

Malarz (27 lat) poszukuje
dowolnej pracy.
Tel. 57-26-50, prosić Jana.

Księgowa (29 lat) poszukuje
pracy.
Tel. 25-46-18, 8-287-80351.

**NAJLEPSZY WĘGIEL
KAMIENNY MARKI SSPK
Z KUZNIECKIEGO
REGIONU (ROSJA)**

Sprzedajemy w nieograniczonych ilościach na dogodnych warunkach i po atrakcyjnych cenach. Możemy dostarczyć na miejsce.

Vilnius, tel. 62-10-22, 31-35-27, 31-36-20.

Handel hurtowy i detaliczny paliwem stałym produkcji białoruskiej.
BRYKIETY

WĘGLOWO-TORFOWE
Vilnius, tel. 61-91-96, 64-01-31.

Szkoła A.Sobolewa

zaprasza na wieczorowe i dzienne kursy kierowców kategorii "B". Uczniom i studentom zniżka.
Jest klasa komputerowa.



W centrum: Pamėnkalnio 19-17
W Justyniškach: Rygos 10
tel. 76 27 32

Za wynagrodzeniem przejmujemy prawa do wykupowanej przez państwo ziemi i zbiorników wodnych w powiecie wileńskim.

Tel. 63-45-76 (w godz. 10.00-17.00 w dniach pracy),
42-04-92 (wieczorem), 8-290-39818.

AUTOSERWIS

tel. 40 16 66

Sklep części
zamiennych do samochodów
tel. 40 16 60

Vilnius, Karoliniskės, L. Asanavičiūtės 1a



- ▲ Nieodpłatna wymiana oleju
- ▲ Naprawa silnika
- ▲ Naprawa podwozia
- ▲ Naprawa gaźnika
- ▲ Naprawa systemu wtrysku

I-V godz. 8-19, VI godz. 9-16

Stałym klientom - zniżki

Młoda dziewczyna z wyższym wykształceniem pedagogicznym poszukuje pracy. Intrymnej nie proponować.
Tel. 73-63-84.

Wykwalifikowana i doświadczona główna księgowa, znająca język angielski, posiadająca komputer, poszukuje pracy.
Vilnius, tel. 44-08-04.

Niedrogo jest do wynajęcia garaż metalowy przy ul. Erfurto (obok stacji benzynowej „Neste”).
Tel. 44-95-96.

Sprzedam nasiona czerwonej koniczyny.
Tel. 50-32-16.

Przedsiębiorstwo „Antarktis” naprawia lodówki w Wilnie, jego okolicach i na działkach.

Gwarancja - 1 rok.
Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78, 8-299-90213.



Litewskie Radio
zaprasza codziennie
o godz. 17 min. 30

do słuchania na falach 1107 kHz 271,0 m
oraz FM-105, 1 MHz

audycji w języku polskim.

Życzymy dobrego odbioru!



AUTOSERWIS

MIKROBUSÓW

CIEŻARÓWEK I SAMOCHODÓW OSOBOWYCH

Naprawa podwozi (wymiana osi) i inne prace

SILNIKI DIESLA:

- remont bieżący i kapitalny silników dieslowych
- pomiar kompresji
- naprawa i diagnostyka aparatury paliwowej

8.00-12.00
12.30-18.00
9.00-18.00

UAB "KLION", Birbynių 4, Vilnius, tel. 62 75 85



DROBNE

ogłoszenia do gazety

**KURIER
WILEŃSKI**
przyjmują

UAB "Kurier Wileński",
Vilnius, Laisvės pr. 60.
Tel. 42-69-63.

Pn - Pt: 8.00 - 17.00

UAB "KLION",
Vilnius, Birbynių 4.
Tel. 62-85-21.

Pn - Pt: 8.00 - 19.00,

Sb: 9.00 - 17.00

Księgarnia
St. Korczyńskiego,
Vilnius, Aušros Vartų 9-7.
Tel. 62-55-06.

Pn - Pt: 10.00 - 19.00,

Sb: 10.00 - 16.00,

Ndz: 10.00 - 14.00

Samorząd
Rejonu Wileńskiego,
Vilnius, Rinktinės 50,
I piętro.

Pn - Pt: 8.00 - 15.00

Księgarnia "Elephas",
Vilnius, Olandų 3.
Tel. 25-30-55.

Pn - Pt: 10.00 - 18.00,

Sb - Nd: 10.00 - 16.00

UAB "Demonta",
Vilnius (Nowa Wilejka),
Pramonės 97.

Tel. 67-25-03.

Pn - Pt: 9.00 - 18.00,

Sb: 9.00 - 15.00

Ogłoszenie więcej niż 2 razy - raz nieodpłatnie.

DLA WYGODY CZYTELNIKÓW

**KURIER
WILEŃSKI**

Wydawca ZSA „Kurier Wileński”
Drukuje SA „Spauda”

Redaktor naczelny
Zygmunt ŻDANOWICZ

Adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Indeks 0044 SL 322.

ISSN 1392-0405

E-Mail adres: redaktor@kurier.balt.net

Redaktor naczelny (tel. 42-79-01),
dyrektor spółki Jan Czepukowicz (tel. 42-79-73), zastępcy redaktora: Krystyna Adamowicz, Aleksander Borowik (tel. 42-79-04), Zbigniew Markowicz (tel. 42-72-78), sekretarz redakcji Andrzej Malkianis, (tel. 42-79-49), zastępcza sekretarza Marian Sipowicz, (42-79-49).

DZIAŁY: polityka - Paweł Kobak, (tel. 42-79-64), Stanisław Tarasiewicz (42-79-04), gospodarka - Julitta Tryk (tel. 42-79-68), życie wsi, ekologia - Danuta Danowska (tel. 42-79-68), stolica - Helena Gładkowska (tel. 42-79-68), szkolnictwo - (tel. 42-79-04), kultura, „Vilniana” - Halina

Jotkiallo (tel. 42-79-68), literatura i sztuka - Alwida Bajor (tel. 42-79-64), prawnorządność - Irena Litwin (tel. 42-79-64), zdrowie - Sabina Kozłowska (tel. 42-90-81), młodzieżowy - Agnieszka Skinner (tel. 42-90-81), fotoreporter - Marian Paluszkiwicz (tel. 42-78-63), komercyjny - Dariusz Guszczka (tel. 42-78-90), reklama - (tel. 42-69-63), kolportaż - Artur Dunajewski (tel. 22-34-72), rejon sołeczniczy - Piotr Ryngiewicz (tel. 8-250-52780), rejon trocki - Danuta Raczynska (tel. 8-238-61216)

Dyż. redaktor **Stanisław TARASIEWICZ**

„Kurier Wileński” przyjmuje ogłoszenia i reklamę pod adresem:
Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1104,
tel. 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 8.00 do 17.00.

Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich skracania i redagowania.
Opinie Autorów zawarte w ich publikacjach nie zawsze są zgodne z opinią redakcji. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Kalendarium

* Środa (8.III) jest 68 dniem 2000 roku. Do końca roku pozostało 298 dni.

* Znak Zodiaku - Ryby.

* Imieniny: Beaty, Jana.

* Wschód Słońca - 6.51, zachód - 18.09. Długość dnia - 11 godz. 18 min.

* Księżyc. Nów - od 6 marca

KURS WALUT

Bank Litewski

Oficjalny kurs

na 8 marca 2000 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn. walut.

Dolar USD	4,0000
UE euro	3,8420
Dolar australijski	2,4144
1000 rubli	
białoruskich	4,2827
Korona czeska	0,1082
Korona duńska	0,5159
Funt brytyjski	6,2964
Korona estońska	0,2456
100 jenów japońskich	3,7239
Dolar kanadyjski	2,7535
Łat lotewski	6,7249
Złoty polski	0,9678
Korona norweska	0,4749
Rubel rosyjski	0,1400
Korona szwedzka	0,4551
Frank szwajcarski	2,3895
100 tys. lir tureckich	0,6924
Griwna ukraińska	0,7260
100 forintów	
węgierskich	1,4971
10 tys. lei rumuńskich	2,1097

Ustalony kurs przeliczania
euro i walut narodowych
państw strefy euro

(jednostki waluty narodowej
za 1 euro)

0,7875664 funta irlandzkiego
13,7603 szylinga austriackiego
40,3399 franka belgijskiego
166,386 pesety hiszpańskiej
1936,27 lira włoskiego
40,3399 franka luksemburskiego
2,20371 guldena holenderskiego
200,482 eskudo portugalskiego
6,55957 franka francuskiego
5,94573 marki fińskiej
1,95583 marki niemieckiej

Bezpłatnie dobieramy
soczewki kontaktowe.
Uczniom i studentom zniżka.

Soczewki - zniżka do 40%
Dobieramy okulary. Kontaktowe soczewki znanych firm światowych i środki ich konserwacji.

Udzielamy konsultacji w sprawie operacji oczu. Konsultacja lekarza-okulisty, wszechstronne badanie oka.

ZSA "Figaro", Vilnius, Antakalnio 59, gab.154,
tel. (8-22) 34 61 37